Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III.

Rok XIV. Kraków, czwartek 31 grudnia 1931 Nr. 350

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

## Lozanna, 20 stycznia

### Konferencja rządów w sprawie reparacyjnej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Paryż** 29. 12. (B) Ambasador francuski w Londynie odwiedził wczoraj angielskiego ministra spraw zagranicznych sir John Simona, i odbył z nim dłuższą rozmowę **w kwestji reparacyjnej i w sprawie zwołania konferencji rządów zainteresowanych w planie Younga.** W związku z tem dzienniki paryskie wymieniają **Lozannę jako miejsce i datę 20 stycznia, jako termin rozpoczęcia konferencji rządów.** Sfery miarodajne francuskie uważają bowiem Hagę za miejsce mniej dogodne, gdyż zbyt odległe od Genewy, gdzie, w parę dni po rozpoczęciu konferencji rządów — ma się zebrać Rada Ligi na sesję styczniową **i dlatego proponują Lozannę.**

• • •

**Berlin.** 29. 12. PAT. Wiadomość o stanowisku urzędowych kół amerykańskich w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji reparacyjnej wywołuje rozczarowanie w prasie niemieckiej. Socjalistyczny „Vorwärts" podkreśla, że **Ameryka zwraca się do państw europejskich tylko z dobremi poradami, uchylając się stale od aktywnej interwencji.** Ameryka może wmawia sobie, że przez stanowcze odmawianie skreślenia długów wojennych oddaje Niemcom przysługę. W Niemczech tylko ludzie o mentalności dzieci w sprawach politycznych mogą się cieszyć, ilekroć Ameryka zwraca się z nieprzyjaznemi słowami przeciw Francji. W praktyce demonstracje tego rodzaju wychodzą zawsze na szkodę narodu niemieckiego. **To samo dotyczy owego słynnego wypadu, podjętego przez sen. Boraha przeciw Traktatowi Wersalskiemu.** Jedynym konkretnym wynikiem tej deklaracji było narazie utrudnienie możliwości rewizji. Cóż nam przyjdzie z tego, jeśli Borah i inni głoszą ustawicznie, że powinno się darować Niemcom ciężary reparacyjne, a jednocześnie dodają, że o skreśleniu, lub choćby zmniejszeniu długów francuskich i angielskich niema zupełnie mowy? Praktycznie oznacza to tylko **wzmocnienie oporu Francji przeciw skreśleniu odszkodowań.**

### Stany Zjednoczone nie wezmą udziału

**Nowy Jork** 29. 12. (R) Podsekretarz skarbu Mills oświadczył dziś wobec przedstawicieli prasy, że **Stany Zjednoczone w żadnym wypadku nie wezmą udziału w konferencji rządów zainteresowanych w planie Younga, gdyż same nie są zainteresowane w załatwieniu tej kwestji.**

## Zwracają podatki... w Ameryce

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Nowy Jork** 29. 12. (R) Urzędy skarbowe w Stanach Zjednoczonych wypłaciły w tych dniach obywatelom okrągło 70 miljonów dolarów jako zwrot **za dużo wpłaconych podatków.** Wśród zbyt gorliwych podatników **przeważają artyści filmowi, oraz przemysłowcy.** Znajduje się między nimi także minister skarbu Mellon, który wpłacił tytułem podatków o 75 tysięcy dolarów więcej niż się należało.

## Francja udziela kredytu Rumunji

**Wiedeń.** 29. 12. PAT. „Reichspost" donosi z Bazylei: Międzynarodowe koła finansowe sądzą, że Francja postanowiła udzielić Rumunii kredytów w celu zabezpieczenia jej waluty. Kredyt będzie użyty w tym czasie, gdy wywóz zboża napotka na trudności i gdy do Banku Rumuńskiego nie będą wpływały dewizy. Umowa w tej sprawie miała być już podpisana w Paryżu narazie na trzy miesiące.

## Porozumienie gospodarcze austrjacko-węgiersko-czeskie

**Wiedeń.** 29. 12. PAT. „Neues Wiener Tagblatt" donosi, że francuskie koła rządowe przypisują wielkie znaczenie mowie hr. Bethlena, w której oświadczył się on za zbliżeniem gospodarczem Węgier do Czechosłowacji i Austrji. Wywody polityka węgierskiego mają być zainaugurowaniem akcji, której celem ma być prowadzenie solidarnej polityki gospodarczej w ramach obecnych granic wymienionych trzech państw. Koła francuskie uważają przypuszczalne dojście do skutku porozumienia gospodarczego tych 3 państw za zabezpieczenie się przeciw wznowieniu dążeń do Anschlussu.

## Konferencja rozbrojeniowa nie będzie odroczona

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Paryż** 29. 12. (B) W przejeździe z Cannes do Londynu przewodniczący międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej Artur Henderson udzielił przedstawicielowi „Matina" wywiadu, w którym oświadczył, że mu **nic nie wiadomo o planie przesunięcia terminu konferencji rozbrojeniowej.** Z informacyj osobistych wywnioskował, **że Anglja nie życzy sobie odroczenia konferencji.** Niedawno złożył mu przewodniczący komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów wizytę, podczas której opracowany został w zarysach program prac konferencji. Przewidziana jest nominacja 10 wiceprezydentów konferencji i utworzenie pięciu komisyj. W najbliższych dniach przyjedzie do Londynu generalny sekretarz Ligi Narodów sir Eric Drummond, z którym opracowane zostaną dalsze szczegóły obrad przyszłej konferencji.

## Nowe walki w Mandżurji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Moskwa** 29. 12. (R) Wedle doniesień z Mukdenu, w południowo wschodniej Mandżurji rozgorzały na nowo walki między Chińczykami a Japończykami. Wojska chińskie zaatakowały pozycje japońskie koło Tienczangtao, zostały jednak po parogodzinnej bitwie zmuszone do odwrotu. **W walce, prowadzonej przy silnym mrozie, po obu stronach były liczne ofiary w zabitych i rannych.**

• • •

**Moskwa** 29. 12. (R) Wedle dalszych doniesień z nad granicy mandżurskiej, koło Panszan podjęły wojska japońskie ofenzywę przy udziale lotnictwa i artylerji. Cofające się przed naporem wojsk japońskich wojska chińskie opróżniły miasto Panszan, które zajęli następnie Japończycy.

• • •

**Londyn** 29. 12. (L) Donoszą z Tokio, że rząd japoński postanowił wysłać do Mandżurji dalsze znaczne posiłki wojskowe. Odpowiedni wniosek rady ministrów został przez cesarza zatwierdzony.

## Karambol kolejowy w Tarnowie

**Tarnów** 29. 12. PAT. Dzisiaj o godz. 3'16 rano nastąpiło w Tarnowie na dworcu kolejowym zderzenie **pociągu towarowego z tzw. przetokówką.** Szkody materjalne dość znaczne. **Ofiar w ludziach nie było. Wdrożono dochodzenia.**

## Cyfry budżetowe Z. S. R. R.

**Moskwa,** 29. 12. PAT. Wczoraj zakończyły się obrady drugiej sesji Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR. Przewodniczący Pietrowskij zamykając obrady sesji zaznaczył, że rok 1932 ma dać zgórą 49 miljardów dochodu społecznego, z czego około 90 proc. stanowić będzie dochód z przedsiębiorstw zsocjalizowanych. Uchwalony przez sesję budżet w wysokości 27 i pół miljarda przeznaczony jest w znacznej mierze na rozbudowę przemysłu i rolnictwa. Pietrowskij zwrócił się do członków Centralnego Komitetu Wykonawczego z apelem, aby przeprowadzali agitację nietylko za wypełnieniem planów budżetowych, ale również za zmniejszeniem kosztów własnych przemysłu i zwiększenia wydajności pracy.

• • •

**Helsingfors** 29. 12. (R) Dzienniki dowiadują się, że w najbliższych dniach rozpoczną się rokowania fińskiego ministra spraw zagranicznych z posłem sowieckim w Helsingforsie w sprawie zawarcia między obydwoma państwami układu o nieagresji.

# W procesie brzeskim przemawiają dalej obrońcy

## Pełne patosu przemówienie adw. Barcikowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 29. 12. Sin Dzisiejszy dzień procesu brzeskiego rozpoczął się od przemówienia adw. Barcikowskiego, drugiego obrońcy Mastka.

### KRZYK MILCZENIA

Przystępuję do obrony z uczuciem pewnego zażenowania — rozpoczyna obrońca — Siedzą tu bowiem na ławie oskarżonych wybitni parlamentarzyści, siedzą wieloletni i doświadczeni obrońcy praw obywatela i człowieka, którzy jeszcze pod pręgierzem niewoli wnosili znakomite obrony. Kiedy mówiono tu o ich pracy i ofiarności, czułem, że te słowa wżerają się głęboko w karty aktu oskarżenia i niszczą je. Ale oskarżenie milczy. Ten krzyk milczenia wdziera się w przestrzeń jako skarga i żal, że męczono ludzi za to że bronili prawa. Zarzuty oskarżenia skarlały. Czy w tych oskarżeniach dotykają owe zarzuty tych ludzi, którzy działali z myślą o Polsce wtedy, kiedy jeszcze nad temi wysokimi krzesłami sędziowskimi inne wisiały godła i czyż tym ludziom w tym sądzie potrzebna jest obrona? Czy ci, którzy całe życie poświęcili pracy i cierpieniu dla Rzeczypospolitej, czy potrzeba było ażeby przyszli do sądu, ażeby zasługi ich, o których tu w sądzie się mówi, dopiero teraz były wpisane do księgi żywota?

### ZMORA, KTÓRA DUSI

Oskarżenie mówi o historji. Miały historję i inne kraje, Rzym i Kaligula, historję pisaną ciepłą krwią, historję igrzysk areny, gdzie rzucano ludzi dzikim zwierzętom na pożarcie dla kaprysu oprawców. Była to historja obłąkanego okrucieństwa i nikt nie wyrażał zachwytu z powodu jej istnienia. Drugi oskarżyciel mówił o zmorze, która go dusi. Czy zmora ta dusi dlatego, że sąd polski z prawa powstał i prawa będzie rzecznikiem? Czy ma być inaczej? Od sądów prawa możemy oczekiwać wyroku, a nie usługi. I oskarżeni tak myślą. Nas inna dusi zmora, która paraliżuje mózg, która wprost rozsadza serce. Jeden z oskarżycieli zapytywał o co ten proces się toczy, czy o Polskę? Nie o Polskę — odpowiedział. Czy o doktrynę? Nie, a więc o władzę — zakonkludował. Nie jest to bój o władzę. Jeżeli oskarżyciel ma na myśli tych oskarżonych, którzy tu zasiadają, to z historji mógłby wiedzieć, że kiedy im zaproponowano, by objęli ster państwa, to odmówili. Bo opozycja w innych warunkach może sprawować władzę. Ten bój idzie o co innego. Idzie o prawo samostanowienia o sobie, o stwierdzenie, że Polska — to ta Mickiewiczowska Polska z Księgi Pielgrzymstwa. „Kto wejdzie, będzie wolny i równy. Bo ja jestem równość i wolność". Historja polska — mówi w dalszym ciągu adw. Barcikowski — wskazuje, że przez okres złotej wolności, poprzez okres rzekomej swawoli i poprzez rządy zaborców przyszła nietety do własnej dyktatury.

Adw. Barcikowski przemawia płynnie i głośno, męczy się jednak szybko, ponieważ cierpi na serce, odpoczywa więc często i popija wodę.

### CZY JEST DYKTATURA?

Obaj prokuratorowie — ciągnie dalej — twierdzą, że niema w Polsce dyktatury, bo istnieją urządzenia demokratyczne i niema osoby dyktatora.

Jeden z prokuratorów powołał się nawet na Rzym. Rzym istotnie nie zrodził dyktatury, ale czyż w Rzymie, w okresie pierwszych 6 miesięcy władzy Mussoliniego, były zniesione urządzenia demokracji, przestał istnieć senat i władze? Jeżeli chodzi o ten argument, to dyktatura nie musi znosić urządzeń, może istnieć obok nich. Chodzi jeszcze o osobę. A czyż w Hiszpanji, choć był Primo de Rivera, nie powiedziane było, że „rząd będzie wydawał zarządzenia w formie dekretów, ale tylko takie, które zostały przyjęte przez radę ministrów"? Jak we Włoszech dyktaturę sprawuje władza rady faszystowskiej, a Mussolini jest tylko jej przedstawicielem, tak i w Hiszpanji Primo de Rivera nie był rzeczywistym dyktatorem, lecz figurą rady ministrów.

Powstała jeszcze inna kwestja: odpowiedzialność, choć w Hiszpanji i w Rzymie istniała ona. W jednym z manifestów faszystowskich mówi się: „Zdany będzie rachunek z działalności dyktatorów i choć dyktatura nie odpowiada za naruszenie prawa, ale odpowiada za naruszenie moralności. I jeśliby w rządzeniu było coś amoralnego, to nie będzie dość surowej kary na ukaranie". Autor „Nowej Kadrowej" powołuje się na Cresiliniego. Zacytuję i ja jego. W książce pt. „Faszyzm" pisze on: „Szeregi faszystów przepełnione są żołdakami, zwolennikami systemu przemocy i gwałtów, często bandytami-kryminalistami. Przyjście do władzy tylu niekulturalnych ludzi nie może się przyczynić do rozkwitu Italji. Faszyzm częściej walczy kijem, niż piórem, a najlepszem wydawnictwem narodowej Biblioteki włoskiej za czasów faszyzmu jest zbiór mów Mussoliniego. Ma się wrażenie o cofnięciu się Włoch wstecz".

### POLSKA A WŁOCHY

Jeżeli porównamy warunki, w jakich znajdują się Włochy i Polska, znajdziemy wielkie różnice. Polska była zawsze krajem wolności i niema obywatela robotnika, któryby nie wiedział co to jest wolność, co znaczy idea niepodległości, czem były w latach zaboru walki o niepodległość. Jeżeli zaś sięgniemy do włoskich wzorów, to tam pojęcie organizacji partji datuje się dopiero od 1893 roku, kiedy powstała partja socjalistyczna. Tam po dziś niema ścisłego pojęcia, co to jest konsolidacja interesów obywatela i rzeczywiście trzeba było, by przyszedł ktoś jak Mussolini i drogą przemocy, siłą ujął wszystko w karby. Dość powiedzieć, że Włochy cały swój przemysł skupiają nad doliną jednej rzeki. Stosunki panujące między finansjerą a polityką są nieznane w innych krajach. Jeżeli wyjdziemy z założenia, że w Polsce jest dyktatura, to kto za ten system odpowiada? Czy możliwem jest, aby taki stan rzeczy, to co my nazywamy łamaniem prawa, postępowaniem wbrew konstytucji, grożeniem kijem i ołowiem — ażeby nikt za to nie poniósł żadnej odpowiedzialności?

Obrońca znów wraca do cytat. Tym razem posługuje się Machiavelim. Oskarżeni, broniąc konstytucji, bronią i was panowie sędziowie — woła obrońca. Bronią i was oskarżyciele — zwraca się do prokuratorów, a widząc uśmiech na ich twarzach, dodaje: Tak, bronią waszych praw. Gdyby te tezy, które wy reprezentujecie były niewzruszone, to niewiadomo, czy za 20 lat przy obecnym regime nie bylibyście wy obrońcami prawa i czy nie wy znaleźlibyście się na ławie oskarżonych.

Obrońca kończy swe przemówienie: Zanim wydacie wyrok, panowie sędziowie, wypędźcie, panowie sędziowie, cienie zaborców z tej sali. One mącą nasze uczucia. Wy, panowie sędziowie, powołani jesteście do tego, ażeby rozkuć kajdany niewoli.

---

Przemówienie adw. Landaua podajemy na str. 3-ciej.

# Huta Pokoju poddana nadzorowi sądowemu

Katowice 29. 12. (K) Na wokandzie sądu grodzkiego w Katowicach znalazło się w dniu dzisiejszym podanie Huty Pokoju, w którem dyrekcja Huty prosi o nadzór sądowy. Jak wynika z przebiegu rozprawy, główną przyczyną konieczności podania o nadzór była **niemożność utrzymywania dalszych stosunków handlowych z Sowietami, oraz spadek funta**, wskutek czego zbyt fabrykatów zmniejszył się w ostatnich 3 miesiącach z 30 na 18 miljonów. Kalkulacja handlowa Huty opierała się normalnie na 30 miljonach obrotu kwartalnego, suma ta stanowiła też kapitał obrotowy. 12-to miljonowy deficyt przyczynił się do tego, iż Huta nie mogła się wywiązać z krótkoterminowych zobowiązań z tytułu dostawy.

Po 8-godzinnej rozprawie sąd, biorąc pod uwagę dodatni bilans handlowy Huty, **postanowił udzielić jej nadzoru**, mianując nadzorcami adwokata Krzyszowssiego oraz kupca Georga Kuenstlingera, zaś radcą przybocznym inż. Absaloma. W imieniu firm sowieckich za dostarczoną rudę manganową wystąpił adw. Duracz z Warszawy, zaś w zastępstwie British Trade Bank adw. Koprowski.

# Straszna katastrofa okrętowa w zatoce fińskiej

Helsingfors. 29. 12. (R) W zatoce fińskiej podczas gwałtownej zawieji śnieżnej rozbił się ubiegłej nocy parowiec fiński „Orion" i zatonął. **Z 20 osób załogi wyratowało się 10 mężczyzn i 1 kobieta.** Po resztę rozbitków — kapitana, 2 sterników i 6 marynarzy wysłano łódź ratunkową z 5 osobami. Łódź ratunkowa zabrała na pokład rozbitków, jednak nie powróciła do portu, ani nie wylądowała nigdzie wzdłuż wybrzeży zatoki. **Istnieją obawy, że łódź wraz z 14 osobami zatonęła.**

## Katastrofa okrętowa na Tamizie

Londyn 29. 12. (L) Na Tamizie w pobliżu arsenału Woolwich najechał ubiegłej nocy parowiec amerykański „Trader" na holownik angielski „Royalist" **przecinając go dosłownie na dwie połowy.** Rozbity holownik zatonął natychmiast wraz z 8 członkami załogi. Tylko jeden marynarz z 9 osób załogi zdołał się wyratować.

## Udusił żonę i podpalił mieszkanie

Warszawa, 29. 12. PAT Dzisiaj o g. 11 rano Jabłoński Józef, piekarz z zawodu, zamieszkały przy ul. Wygoda 5 w swem mieszkaniu **udusił żonę Marjannę przez narzucenie jej pętli na szyję.** Po dokonaniu zbrodni Jabłoński oblał mieszkanie **naftą i podpalił.** Pożar ugasili sąsiedzi bez wzywania straży ogniowej. Sprawcę zbrodni aresztowano.

## Cała rodzina poniosła śmierć w płomieniach

Amsterdam 29. 12. (R) W pewnej kawiarni w Tilburgu wybuchł w nocy z poniedziałku na wtorek pożar, który z szaloną szybkością ogarnął cały budynek. Mieszkający razem z rodziną na pierwszem piętrze właściciel kawiarni spostrzegł pożar dopiero wtedy, kiedy już nie było nadziei na uratowanie ani rodziny ani siebie. Straż pożarna zdołała wyratować jedynie służącą, **podczas gdy właściciel z żoną i 2 dzieci ponieśli śmierć w płomieniach.**

# Przemówienie adw. Landaua
## na wtorkowej rozprawie „brzeskiej“

Następnie zabiera głos obrońca posła Ciołkosza adw. **Antoni Landau**, który oświadcza między innemi: W pierwszych słowach mego przemówienia, które nie jest, nie ma być niczem więcej jak tylko pokazaniem Wysokiemu Sądowi aktu oskarżenia i argumentów obu panów oskarżycieli muszę przeprosić pana prokuratora za to, że się śmiałem podczas rozprawy. Proszę panów sędziów, nie trzeba się gniewać na panów prokuratorów, że oni ze swej strony nie wezwali na rozprawę osób reprezentujących

### ŚWIAT POLITYCZNY TEGO OBOZU,

którego przepaść dzieli od obozu, reprezentowanego przez oskarżonych, a którzy zdawałoby się, powinni stanąć przed sądem wbrew swoim ideałom, jeżeli je posiadają. Bo kogóż wezwać? Czy ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, czy ówczesnego ministra sprawiedliwości, czy może szefa potężnego, mocno skonsolidowanego stronnictwa? Czy może kogoś z eleganckiego towarzystwa, o nazwisku głośnem, historycznem, a kto z tytułu swego stanowiska w parlamencie najmocniej trzyma rękę na tętnie? Nie kuś, szatanie! Ministra sprawiedliwości, tego ministra, który był ministrem sprawiedliwości w dniu 9 września 1930 roku, a niegdyś był generalnym komisarzem wyborczym? Szefa stronnictwa, na którego widok odczuwa się łamanie w kościach? Czy wreszcie tę postać wykwintną, która nazwała polską koniecznością dziejową — — —

### NIESMACZNE PORÓWNANIE

Sytuację tę możnaby było porównać z prowadzeniem Żyda chasyda w długopołem ubraniu aksamitnem, krymce i w cyces, we Wielki Piątek do kościoła na grób Chrystusa. Sytuacja byłaby krępująca dla chasyda dlatego, bo mogłaby wywołać wrzenie wśród rzesz wiernych, modlących się w kościele a niewątpliwie najbardziej krępująca byłaby sytuacja tej osoby, któraby tę nieco egzotyczną postać prowadziła do kościoła.

Zrozumiał pan prokurator, że tych dwóch mężów, którym powierzone jest baczenie nad prawem i obroną prawa w Polsce, ministra sprawiedliwości i ministra spraw wewnętrznych, do świątyni prawa wprowadzać nie można. Ani ich, ani wszystkich innych nieustraszonych rycerzy potężnego zakonu polskiego bezprawia. Krótko mówiąc: każdy z obozów dał takich świadków, jakich mógł dać.

### CZEGO UCZĄ ŚWIADKOWIE OBRONY?

Dalej obrońca uzasadnia, dlaczego świadkowie obrony występowali często w charakterze ekspertów: bo uczyli, co to jest życie publiczne. Pan prokurator z ich nauki nic nie wyniósł. Przybył na rozprawę zbrojny w uprzedzenia do demokracji i urządzeń demokratycznych. Politycy przemawiają odmiennym od nas językiem, językiem fachowców-polityków My mówimy językiem prawniczym, a jeden i ten sam wyraz w innych pojęciach i w innych okolicznościach nabiera innego znaczenia. W pojęciu polityków istnieje dyktatura. W naszem pojęciu niema w Polsce dyktatury, jest stan bezprawia. Ale że to jest stan osobliwy, najlepszym dowodem, że gdy mówią o faszyźmie włoskim lub o hitleryźmie, nigdy nie zapomną i nas zaszczycą swą uwagą. Dlaczego nie mówią o Belgji, Francji, Anglji lub państwach północnych? Pan prokurator twierdzi, że pan Prezydent ma swoją linję polityczną i że ma prawo na podstawie tej linji po obaleniu rządu powierzyć formowanie nowego rządu innej osobie, również obalonej poprzednio. Rozumowanie okropne, ale nie nowe. To Piotr Stołypin, nieprzejednany mąż stanu carskiej Rosji bodajże w roku 1909 powiedział w parlamencie rosyjskim: U nas w Rosji chwała Bogu konstytucji niema. I oto po 20 latach Piotr Stołypin musi się posunąć na łożu historji, aby obok siebie dać miejsce panu prok. Grabowskiemu. Powiedziałbym nawet, że prokuratorowi należy się lepsze miejsce od ściany.

### EROTYKA W STOSUNKACH POLITYCZNYCH

Mówiąc o walce Centrolewu z rządami pomajowemi, prok. Rauze wypowiedział myśl, że przywódcy Centrolewu rzucili kłody pod nogi tym, co nie mieli innej kochanki, niż państwo. A bodajby mieli: niktby im wówczas kłód pod nogi nie rzucał. Konstytucja nie uprawnia do stosunków erotycznych względem państwa. Cóż dopiero wówczas, kiedy kochankiem będzie starszy pan o skłonnościach nieco perwersc i grozić będzie swej kochance chłostą, gdy wprost z upodobaniem chłostać ją będzie. Dziewczynie to nie zaszkodzi, państwu może to przynieść szkody nieobliczalne.

### O OFICERACH W SEJMIE

Dla charakterystyki pojęć prawnych panów prokuratorów przytoczę jedno: że w przybyciu marszałka Piłsudskiego wraz z oficerami i najściu na Sejm, nie dopatrzyli się wogóle niczego, co byłoby godne uwagi przedstawicieli urzędu prawniczego. Interesującem byłoby wiedzieć, coby powiedział pan prokurator, gdyby pan Prezydent zaprosiłby do siebie marsz. Sejmu Daszyńskiego na konferencję polityczną i kiedy w umówionej godzinie pan Prezydent wychodzi do pokojów recepcyjnych znajduje w jednym z pokoi marszałka Daszyńskiego ze setką, skąd inąd bardzo miłych chłopców, uzbrojonych słabiej, niż oficerowie, a na zapytanie Prezydenta marsz. Daszyński wyjaśniłby, że jest wodzem PPS i że oto milicja PPS wita swego wodza. Sądzę, że nie mając w zasadzie nic przeciwko temu, aby członkowie PPS entuzjastycznie swego wodza witali, pan Prezydent jednak nie odbyłby konferencji z marsz. Daszyńskim, a urząd prokuratorski zainteresowałby się zapewne powodami przybycia tych stu ludzi do apartamentów na Zamku.

Ta szkoła „model 1926“ kilkanaście wieków temu uchodziła, a teraz uchodzi za szkołę barbarzyńską. Nie wolno bowiem nikomu pozbawiać życia Trąmpczyńskiego, choćby to miało być dobrodziejstwem dla państwa. Nie wolno sądowi wydać takiego wyroku: wprawdzie Bagiński nie popełnił nic takiego, w czem można byłoby dopatrzyć się znamion przestępstwa, jednak biorąc pod uwagę niezwykłą bladość jego twarzy i jego, w których płonie ogień nienawiści, osadzić go w ciężkiem więzieniu na lat 10.

### O GŁOWĘ JOHANANA

Mowca kończy następującemi słowami: Akt **oskarżenia przedstawia się źle. Myśmy już słyszeli** gdzieś taką właśnie konkluzję aktu oskarżenia. „Żądam, aby mi przyniesiono na srebrnej misie głowę Johanana“. Dlaczego i kto tego żąda? To Salome, piękna księżniczka żydowska, żąda głowy Johanana, nie umiejąc wskazać żadnych tego przyczyn. Piękna księżniczka Judei wprawdzie żądała głowy, ale zato na srebrnej misie. A w zrozumieniu naszych prokuratorów te 10 głów różnicy, większą niż srebrna misa mają wartość. A jednak mniej odwagi wykazała piękna księżniczka, niż nasi oskarżyciele. Bo do kogo zwróciła się Salome? Do Heroda, kapryśnego tetrarchy. Do sądu ze swojem bezpodstawnem żądaniem zwrócili się nasi oskarżyciele. Jeżeli tu już wszyscy moi poprzednicy stawiali pytania, niech i mnie wolno będzie postawić jedno pytanie, które od pierwszej chwili odczytania konkluzji aktu oskarżenia dręczy mnie: Jeżeli tak, to przed jakim tetrarchą odtańczyli panowie oskarżyciele swój taniec siedmiu szali, któryby upoważnił ich do żądania głowy Johanana?

Obronę oskarżonych skończyłem. Ale jeszcze jedno mam pełnomocnictwo. Pełnomocnictwo, które ma każdy obywatel w kraju: Polska, bezprzykładnie shańbiona przez bezprawne aresztowanie i — — dobrych jej synów, bardziej jeszcze shańbiona przez wysokie wyróżnienie i nagrodzenie sprawców, ponad wszelką miarę shańbiona przez to, że nie uderzył piorun z polskiego nieba i że z wysokiego miejsca oświadczono, że Brześć był polską koniecznością dziejową, Polska ma prawo prosić i prosi, aby jej już więcej nie ośmieszano. Oskarżanie tych ludzi o zbrodnie jest śmieszne.

# Czy dojdzie do skutku federacja naddunajska?

**Wiedeń** 29. 12. PAT. Prasa wiedeńska odnosi się sceptycznie do planu federacji naddunajskiej. „N. F. Presse“ wywodzi, że plan ten, propagowany przez dyplomację francuską, wyrządził prawie tyle szkód gospodarczych, co rozbicie dawnej monarchji austro-węgierskiej. Federacja jest koncepcją wybitnie polityczną i z tego powodu znienawidzoną przez zwolenników Anschlussu. Skutkiem tych nastrojów politycznych nie można osiągnąć najprostszych i czysto gospodarczych żądań. „N. F. Presse“ czyni uwagę, że Austrja nie zgodzi się nikt na system, któryby przekraczał ramy konieczności gospodarczych i nie dał się uzgodnić z warunkami politycznemi Austrji.

„N. W. Tagblatt“ powątpiewa, czy idea federacji naddunajskiej da się urzeczywistnić. Nagrobki, które postawiono od roku 1918 podobnym planom, są dobitnem ostrzeżeniem pod tym względem.

## To już nie porażka, lecz sukces
### Kanada — Polska 1:0!

**Katowice** 29. 12. Dziś wieczorem odbył się mecz rewanżowy Kanada — Polska w hokeju na lodzie. Mecz zakończył się **niklem zwycięstwem** kanadyjczyków 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

Wynik ten uważać należy za **wprost rewelacyjny sukces drużyny p[ol]skiej,** dotychczas bowiem kanadyjczycy w czasie turnieju po Europie dopiero po raz drugi wygrali z takim słabym wynikiem.

—oşo—

## Ile wolno przechowywać tytoniu?

Warszawa 29. 12. Ostatni „Dziennik Ustaw“ ogłasza rozporządzenie ministra skarbu określające, że osoby prywatne przechowywać mogą conajwyżej 3000 papierosów albo 300 cygar lub 3 kg. tytoniu lub 1 i pół kg. tabaki.

## Cziczerin na dnie nędzy?

Warszawa 29. 12. Z Berlina nadchodzą wiadomości, że policja sowiecka aresztowała w jednym z zaułków moskiewskich w stanie nietrzeźwym Cziczerina, b. sowieckiego ministra spraw zagranicznych. Cziczerin, popadłszy w niełaskę u Stalina, po stracie oszczędności, **znalazł się na dnie nędzy.** Odmówiono mu jakiejkolwiek pracy i zakazano wpuszczania go do instytucyj publicznych. Cziczerin od dłuższego czasu zaczął się zapijać w towarzystwie najgorszych mętów Moskwy.

Peshacar 29. 12. PAT. Sytuacja w Peshavarze doznała znacznej poprawy. Wojska angielskie wycofały się z miasta. Członkowie organizacji „Koszul Czerwonych“ usiłowali urządzić dwa meetingi, ale zostali rozproszeni przez policję, przyczem około 20 osób zostało rannych a 4 zabite. Ogólna liczba aresztowanych sięga 763 osób, w tem 636 osób aresztowanych w Peshavarze.

## Z DNIA

# Cześć Andrzejowi Strugowi!

Przyznajemy całkiem otwarcie, że na ten głos czekaliśmy z niepokojem i z niecierpliwością. Wiedzieliśmy, że skoro wobec antysemickiego teroru endecji, nikt, dosłownie nikt w całej Polsce, jak długa i szeroka, nie potrafi zdobyć się na mocne, bezwzględne, bezwarunkowe, a przytem z najgłębszych pokładów ludzkiej duszy i ludzkiego serca płynące potępienie barbarzyństwa ekscesów i niemniej ohydnego barbarzyństwa bojkotu — to jeden przynajmniej człowiek uczynić to **powinien**. Ten sam człowiek, który po straszliwym pogromie lwowskim w roku 1918 wypowiedział o nim słowa, które dla nas były balsamem na otwarte rany, a dla społeczeństwa polskiego rehabilitacją imienia i sumienia Polski przed obliczem Historji.

Kiedy więc po ostatnich ekscesach, które rozlały się szeroką falą po wszystkich uniwersytetach polskich a czadem bajkotu zatruwają nadal liczne miasta i miasteczka Rzeczypospolitej, nikt ze znanych i wybitnych Polaków nie wystąpił z oskarżeniem, bez żadnych zastrzeżeń, tych, który ekscesy urządzali, jak i tych, który je pochwalali i sankcjonowali — pytaliśmy zdziwieni i zaniepokojeni: Dlaczego milczy Andrzej Strug?

Zdążyli coprawda zabrać głos chorążowie polskiego „liberalizmu", b. marszałek senatu prof. Jan Szymański i Władysław Studnicki, ale o nich, o ich enuncjacjach można słusznie powiedzieć: Niechaj mnie Pan Bóg chroni przed moimi przyjaciółmi, z wrogami sam sobie już jakoś dam radę...

Dlaczego milczy Andrzej Strug? — pytaliśmy, a milczenie to bolało nas bardziej może jeszcze, niż niejeden kamień rzucony przez człowieka z zieloną kokardką w okna wystawowe żydowskiego sklepu lub w głowę żydowskiego przechodnia.

Czy Andrzej Strug, członek Polskiej Partji Socjalistycznej, tak dalece już ugrzązł w polityce, że brak mu odwagi na ostre i namiętne wypoliczkowanie — symboliczne — endecji i jej metod? Nie chcę być źle zrozumianym: Tu, na tem miejscu, pisałem w czasie ekscesów, że żydostwo polskie nie wyczekuje od PPS. sukursu w roli jakowegoś pokrzywdzonego petenta, który doprasza się łaskawej protekcji apelując do humanitarnych uczuć i ogólno ludzkich ideałów swego protektora... Pisałem wyraźnie, że tragizm polskiej rzeczywistości umieścił polska socjalną demokrację razem z endecją, z obskurną reakcją polityczno-społeczną, po jednej i tej samej stronie barykady, tak, że PPS., chcąc nie chcąc, ma ręce związane i usta zamknięte...

Ale — Andrzej Strug! Andrzej Strug jest nie tylko członkiem PPS., ale i wielkim pisarzem polskim, chorążym polskiej myśli postępowej, jednym z niewielu ludzi, odważnych nawet i punkcie sprawy żydowskiej... Czyżby i Andrzej Strug zaniemówił?

Andrzej Strug — przemówił. W wywiadzie udzielonym „Momentowi", który wczoraj w głównych zarysach przedrukowaliśmy, powiedział Strug co myśli o endekach i o kwestji żydowskiej w Polsce. „Nowa Polska musi i jest zobowiązana uznać Żydów jako obywateli polskich. Jest to zjawisko stałe wieczne, a przeto normalne. Każdy obywatel żydowski powinien być podmiotem równych praw i to nietylko w znaczeniu polityczno-prawnem, ale także — i to jaknajprędzej — w rzeczywistości dnia codziennego nowej Polski". — „Każdy logicznie myślący Polak — mówił dalej Strug — musi się przyzwyczaić do współżycia z ludnością żydowską, które to współżycie ma za sobą tradycję wielu pokoleń, i ukształtować to współżycie jak przystoi kulturalnemu i uświadomionemu narodowi, a przedewszystkiem uwolnić się od nikczemnej nienawiści rasowej". — Skonstatował jeszcze Strug tę prawdę, że „myśl nacjonalistyczna w Polsce zdołała się całkowicie zdegenerować", atoli endecja grubo się w swoich rachubach zawiodła, gdyż „polski człowiek masy i polski robotnik, na którego ciemnotę i rozgoryczenie czyhała endecja, wykazał, że jest dość dojrzały i uświadomiony, aby się opanować i zdać sobie sprawę w stosunku do kogo ma być rozgoryczony, a w stosunku do kogo nie". Co do akcji bojkotowej oświadczył Strug: „Serce ugina się pod ciężarem wstydu i sromoty, że tego rodzaju niskie wydarzenia mogą jeszcze w Polsce na leżeć do zjawisk życia. Ale jestem przekonany głęboko, że bojkot się nie utrzyma..."

Endecy, obrzućcie Andrzeja Struga błotem, nazwijcie go... degeneratem narodowym (masonem!), ukamienujcie go!

My — możemy powiedzieć tylko:

Cześć Andrzejowi Strugowi!

**W. Berkelhammer**

# Więcej ofiarności, Obywatele żydowscy!

## Żydowski Komitet Pomocy w Krakowie przy pracy

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prez. Dra Landaua posiedzenie Żydowskiego Komitetu Pomocy, na którem kierownicy sekcyj złożyli sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Okazuje się, że jak na szczupłe swe dochody Komitet pracuje wcale wydatnie i energicznie, a jedynie od dalszej, a przytem wzmożonej ofiarności obywatelstwa żydowskiego naszego miasta zależy wydatniejsza działalność Komitetu.

Na wstępie zakomunikował prez. Dr. Landau, że tytułem zadeklarowanych kwot miesięcznych wpłynęło dotąd do Komitetu około 11.700 zł., z czego Komitet wydał 2.151 zł. 40 gr., tak, że w rękach Komitetu znajduje się gotówka w kwocie 9.572 zł. 64 gr. Kwota ta ma służyć dla dalszego subwencjonowania akcji aprowizacyjnej oraz dożywiania dzieci, jak niemniej dla udzielania subwencyj w gotówce rodzinom podupadłym i pozostającym bez zarobku i zaopatrzenia. Akcję aprowizacyjną jak i akcję dożywiania dzieci Żydowskiego Komitetu Pomocy popiera nader lojalnie Miejski Komitet dla niesienia pomocy **bezrobotnym, pozostający** pod naczelnem kierownictwem wiceprezydenta Dra Klimeckiego.

Sprawozdanie sekcji dożywiania dzieci przy Ż. K. P. złożył przewodniczący tej sekcji, p. dyr. Lilienthal. W okresie od 9 listopada do 24 grudnia b. r. wydano **13.070 obiadów** dla dzieci szkolnych w dzielnicy żydowskiej. Ze względów technicznych wydaje się obiady wspólnie dzieciom żydowskim i katolickim (żydowskim, rozumie się, koszerne). Dziennie korzysta z obiadów przeszło 250 dzieci szkolnych w dzielnicy żydowskiej, z tego 150 dzieci żydowskich a 100 katolickich. Ponadto wydaje się od dnia 8 grudnia codziennie około 100 obiadów uczniom Talmud Tory.

Przewodniczący sekcji aprowizacyjnej, prezes Związku Inwalidów Żyd. p. Bachner, przedstawił sprawozdanie tejże sekcji, z którego wynika, że na razie uruchomił Komitet dwie kuchnie, jedną przy Związku zawodowym robotników, ul. Podbrzezie 4, drugą w restauracji p. Korngolda przy ul. Miodowej L. 22. Ta ostatnia kuchnia wydała do 24 grudnia **895 obiadów**, kuchnia zaś przy Związku robotniczym — uruchomiona dopiero 16 grudnia — wydała 104 obiady. Sekcja aprowizacyjna ma zamiar w najbliższym czasie uruchomić jeszcze trzecią kuchnię. Poza obiadami w naturze wydała sekcja ta ponadto **deputaty żywnościowe 310 osobom.**

Ogółem zarejestrowało się w Ż. K. P. dotąd **1120 osób względnie rodzin.** Część podań, o ile petenci podpadają pod ustawową kategorje bezrobotnych, załatwia Ż. K. P. wraz z Magistratem krakowskim, jako urzędem prowadzącym miejski komitet bezrobocia, — resztę zaś podań załatwi w najbliższym czasie sam Ż. K. P., który tym osobom względnie rodzinom będzie musiał udzielić pomocy z własnych swych funduszów.

Co się tyczy dalszych prac Komitetu przedstawił p. inż. P. Goldwasser plan pracy, obejmujący powołanie do życia sekcji odzieżowej, sekcji warsztatowej oraz sekcji wykładów zawodowych.

Po szczegółowej i wyczerpującej dyskusji, w której między innemi uchwalono wyrazić podziękowanie pp. Lilienthalowi i Bachnerowi za ich ofiarną pracę, oraz przystąpić do stworzenia sekcyj, zaproponowanych przez p. inż. Goldwassera, wybrano nowy komitet wykonawczy, złożony z p. prez. Dra Landaua, jako przewodniczącego Komitetu oraz pp. Bachnera, Eisenstadta, Goldschmieda, Dra Schermanta i adw. Dra Schragera. Tenże komitet wykonawczy ma również fungować jako komisja rozdzielcza dla udzielania subwencyj gotówkowych.

Jak z powyższego sprawozdania widać, Ż.K.P. rozwinął akcję wcale poważną. Jeśli rozmiary jej narazie nie odpowiadają ogromowi straszliwej nędzy, w jakiej pogrążona jest ulica żydowska, to główną winę ponosi w tem — jak już na wstępie wspomnieliśmy — samoobywatelstwo żydowskie, które dość ospale zareagowało na apel Komitetu. Wielu obywateli wogóle jeszcze nie odpowiedziało na ten apel, a część tych obywateli, którzy deklarację przesłali, nie zaofiarowali ani w części tyle, ile zaofiarować powinni. Należy ponownie przypomnieć, że akcja Ż.K.P. to nie tylko akcja filantropijna, ale także ważna i niezwykle doniosła akcja społeczna. Należy wyrazić nadzieję, że dotychczasowe zaniedbania zostaną naprawione, a dotychczasowa obojętność ogółu ustąpi miejsca aktywnej i ofiarnej współpracy dla ulżenia tragicznej doli ogromnych rzesz spauperyzowanego społeczeństwa naszego.



## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO W KRAKOWIE.** Jutro wee zwartek występuje wileński zespół teatru ludowego z wielką rewją sylwestrową. Królować będą humor, śpiew i taniec. Rewja składać się będzie z niegranych przebojów w Krakowie. Udział iberze cały zespół. Pierwsze przedstawienie o godz. 8-mej, a drugie o 10'45 w nocy. Przedsprzedaż biletów u firmy Fischhab, Grodzka 46.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po raz ostatni, po cenach zniżonych „Ulica" Rice'a. Jutro premjera lekkiej komedji angielskiej Mary Lucy „Dziewczyna i hipopotam", osnutej na tle angielskich stosunków w świecie literacko-teatralnym. Przedstawienie komedji, przygotowane reżysersko przez dyr. T. Trzcińskiego połączone będzie z pewnym reżyserskim żartem, polegającym na tem, że niektóre sceny tej lekkiej, o farsę potrącającej komedji, podkreślone będą „ilustracją muzyczną" z nowoczesnych motywów angielskich.

— **„DON PASQUALE" DONIZETTI'EGO Z ADĄ SARI.** W poniedziałek, 4 stycznia opera krakowska przedstawi niewidziane dotąd u nas dzieło G. Donizettiego „Don Pasquale", w którem ogromne pole do popisu znajdzie nieporównana odtwórczyni partji Noriny p. Ada Sari.

— **SYLWESTER W TEATRZE „BAGATELA".** Leon Wyrwicz, Irena Sobolówna i Eugenjusz Wojnar, to trójka artystów, którzy w „Bagateli" w Sylwestra o godz. 11-tej wieczór budzić będą prawdziwy humor i zachwyt. Bilety w cenie od 1.50 zł do 6 zł do nabycia w przedsprzedaży w kasie teatru „Bagatela" codziennie od godz. 10—1 przed poł. i od godz. 5—9 wieczór.

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Środa o 8 wiecz.: „Ulica" (po raz ostatni).

Czwartek o 8 wiecz.: „Dziewczyna i hipopotam" (premjera).

**TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ**

Środa: Teatr zamknięty.

Czwartek o 8 i 10'45 „Wielka rewja Sylwestrowa".

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

APOLLO: „Światła wielkiego miasta" (Charlie Chaplin).

ADRIA: „Pat i Patachon jako strzelcy".

BAGATELA: „Ben Hur" (Ramon Novarro).

SZTUKA: „Tragedja amerykańska" (Sylwja Sydney i Filip Holmes).

SŁOŃCE: „Hrabina Paryża i apasz" (Mia May, Emil Jannings, Wl. Gajdarow).

UCIECHA: „Dixiana".

WANDA: „Ben Hur" (Ramon Novarro).

# ŻYCIE GOSPODARCZE



## Zaostrzenie reglementacji przywozu w Polsce

Rosnące w coraz większym stopniu tendencje protekcjonistyczne w Europie, przy równoczesnem stosowaniu na wielką skalę dumpingu, zmusiły rząd polski, wobec zagrożenia interesów naszego życia gospodarczego do rewizji naszej polityki handlowej w zakresie wymiany towarowej z zagranicą. Jak już onegdaj donosiliśmy, sfery miarodajne, jakkolwiek nie hołdujące zasadom reglementacji, uznały jednak za konieczne zastosować zakazy przywozu, co pociąga za sobą możliwość kontyngentowania importu. Lista artykułów, objętych zakazem przywozu, jest już całkowicie opracowana i odpowiednie rozporządzenia ukazać się mają w „Dzienniku Ustaw" jeszcze przed Nowym Rokiem. Jak wiadomo istnieją już dwie listy artykułów, objętych zakazem przywozu. Jedną z nich wprowadzono naskutek wojny celnej z Niemcami i dotyczy jedynie artykułów, przywożonych z Niemiec; druga lista obejmuje artykuły, przywożone również z innych krajów, o ile produkcja w Polsce wymaga specjalnej ochrony. Obecna lista zakazów przywozu obejmuje większą ilość artykułów. Rozporządzenia te ponadto zróżniczkują, jeśli chodzi o szereg artykułów, stawki celne zależnie od rodzaju transportu. Tak więc towary, importowane drogą morską przez Gdynię, będą w szeregu wypadków korzystały z ulgowej stawki celnej, natomiast wyższe stawki będą stosowane przy transporcie drogą lądową. Zarządzenia powyższe stworzyć mają nową podstawę do rewizji traktatów handlowych, których zmiany nastręczały dotychczas poważne trudności.

—o—

## Projekt ustawy o robotach i dostawach państwowych

Minister przemysłu i handlu przedłożył Sejmowi projekt ustawy, na mocy której Rada Ministrów będzie upoważniona do wydawania rozporządzeń o robotach i dostawach dla skarbu państwa, zakładów i przedsiębiorstw państwowych, oraz zakładów i funduszów przez państwo zarządzanych, z wyjątkiem monopolów i przedsiębiorstw państwowych, wydzielonych na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 marca 1927 r.

Nowy projekt ustala, że w granicach upoważnień, ustalonych rozporządzeniami Rady Ministrów, właściwi ministrowie w porozumieniu z Ministrem Skarbu będą mogli wydawać szczegółowe przepisy o robotach i dostawach dla poszczególnych działów administracji państwowej. Przepisy dotychczasowe o robotach i dostawach dla skarbu państwa, monopolów i przedsiębiorstw państwowych stracą moc w terminach, określonych rozporządzeniami Rady Ministrów.

W chwili obecnej obowiązują w sprawie dostaw i robót rządowych przepisy zarówno b. państw zaborczych wszystkich trzech dzielnic, jak i cały szereg zarządzeń i instrukcyj w każdej gałęzi administracji państwowej, całkiem nieskoordynowanych.

## Projekt ustawy o sprzedaży nawozów sztucznych

Minister Rolnictwa przedłożył Sejmowi projekt ustawy o sprzedaży nawozów sztucznych, która zastąpi analogiczne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r.

Projekt ustala, że nie wolno używać nazw, które mogą wprowadzić w błąd kupującego, co do rodzaju, pochodzenia lub składu chemicznego nawozu. Jednocześnie z wydaniem nawozu sztucznego sprzedawca obowiązany jest wydać kupującemu zaświadczenie, które winno zawierać nazwę nawozu oraz jego składu użytecznego dla roślin. Jeżeli nabywcą jest osoba handlująca, to zaświadczenie to winna przechowywać w ciągu roku. Jeśli skład chemiczny nie może być ustalony natychmiast to sprzedawca winien to uczynić w ciągu 14 dni od dnia wydania zaświadczenia. Minister Rolnictwa ustali najmniejszą procentową zawartość pożyteczną i największą dopuszczalną szkodliwą dla roślin w danym nawozie.

W celach kontroli funkcjonarjusze upoważnionych urzędów mają prawo wstępu do pomieszczeń handlowych, do kontrolowania nawozów, przywożonych z zagranicy oraz do brania próbek do analizy.

Przekroczenia przepisów powyższej ustawy będą karane grzywną do 3 tysięcy zł. z zamianą na areszt do sześciu tygodni w razie nieściągalności. Do orzekania grzywien w tej mierze powołane są władze powiatowe, tj. starostwa.

—oSo—

**RADA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.** W dniu 22 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej o Radzie Ubezpieczeń Społecznych. Do zakresu działalności Rady należy wydawanie opinji o przekazanych jej przez ministra pracy i op. społ. projektach ustaw i rozporządzeń, oraz zarządzeń administracyjnych z zakresu ubezpieczeń społecznych.

**WPROWADZENIE JEDNOLITEJ PRAGMATYKI SŁUŻBOWEJ W KASACH CHORYCH.** Z dn. 1 stycznia 1932 r. wejdzie w życie jednolita pragmatyka służbowa dla pracowników wszystkich Kas Chorych na terenie całej Polski. Pragmatyka ta ureguluje całkowicie stosunki urzędnicze w Kasach; jednocześnie stracą moc obowiązującą różnorodne przepisy służbowe stosowane dotychczas w poszczególnych Kasach.

**5,349.000 BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH.** W okresie od 1 do 15 br. liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosła o 290,000 osób, osiągając na 15 grudnia olbrzymią cyfrę 5,349,000, podczas gdy w tym samym czasie w r. 1930 cyfra bezrobotnych wynosiła 3,977,000 osób.

**W STANACH ZJEDNOCZONYCH ZAMKNIĘTO 1,922 BANKI.** W pierwszych 11 miesiącach br. zamknięto w Stanach Zjednoczonych A. P. 1,922 przedsiębiorstwa bankowe, reprezentujące depozyty w łącznej wysokości 1.463 milj. dol.

**OBNIŻKA PŁAC W NIEMIECKIM PRZEMYŚLE METALOWYM.** Na podstawie „Notverordnung" obniżono płace w niemieckim przemyśle metalowym o 15 proc.

**FILADELFIA BEZ PIENIĘDZY.** „New York Herald" donosi, że 2700 urzędników magistratu miasta Filadelfji zawiesiło pracę, ponieważ nie otrzymali pensji. Magistrat znajduje się chwilowo w bardzo ciężkiem położeniu, gdyż pertraktacje z grupą banków w sprawie pożyczki w kwocie 3 i pół milj. dol. dały rezultat negatywny.

# Nowy antyangielski program Żabotyńskiego

## Referat przywódców sjonistów-rewizjonistów

W poniedziałek wieczorem odbył się w sali teatru im. Kamińskiego w Warszawie referat przywódcy sjonistów- rewizjonistów Włodzimierza Żabotyńskiego i wiceprezesa światowej organizacji rewizjonistów. Meira Grossmanna. Entuzjastycznie witany Żabotyński wygłosił trzygodzinne przemówienie, w którem zanalizował obecną sytuację w sjoniźmie i przedstawił cele polityki rewizjonistycznej. Przywódca rewizjonistów poddał gruntownej krytyce polityke Anglji wobec Żydów w ciągu ostatnich 14 lat tj. od chwili ogłoszenia deklaracji Balfoura. Żabotyński twierdzi, że Anglja nie dotrzymała swych zobowiązań wobec Żydów, że złamała przyrzeczenia i że cała działalność władzy mandatowej była antymoralna, antyspołeczna i wykazała, że Anglja nie dla ruchu sjonistycznego nic uczyniła. Ostatnie lat dowiodły, że władze palestyńskie prowadzą szkodliwą, antysjonistyczną działalność. Anglja nie może tedy być nadal kontrahentem żydowskim. Mowca wskazuje na posunięcia Anglji w kierunku utworzenia osiedli palestyńskiego w terazo linię, co doprowadzi do wielkich wstrząsów na całym wschodzie. Anglja zapaliła 15 miljonów żydowskich serc zapałem odbudowy Palestyny, a teraz tych 15 miljonów zamienić może w burzycieli. W obecnej chwili pozostają tedy trzy zadania do spełnienia: 1) konsolidacja gospodarcza zapomocą realizowania hasła Tocerel Haarec; 2) przygotowania żydostwa do jego roli w Palestynie; 3) konsolidacja młodzieży, aby w odpowiednim momencie mogła czynnie wkroczyć, a nie jak w roku 1915, gdy nie można było stworzyć potężnego legjonu żydowskiego. Wkońcu omówił Żabotyński sytuację wytworzoną po XVII Kongresie i oświadczył, że w organizacji sjonistycznej nie pozostanie, uważając uchwałę w Calais za jedynie słuszną. Po Żabotyńskim przemawiał Grossman, który nawoływał do zatwierdzenia uchwały w Calais.

## Z obrad konferencji sjonistów-rewizjonistów

Na drugiem posiedzeniu konferencji sjonistów rewizjonistów w Warszawie, generalny sekretarz związku rewizjonistów **Dr. Stryjkowski** złożył sprawozdanie ze stanu organizacji rewizjonistycznej w Polsce. Ze sprawozdania tego wynika, że organizacja rewizjonistyczna stale wzrasta. Sprawozdanie o stanie organizacji młodzieńczych rewizjonistów złożył p. **Propes**, wskazując, że liczba młodzieży rewizjonistycznej wynosi obecnie 18.000. Charaktorystyczne były dwa referaty adw. **Lewina** o pracach rewizjonistów w Radach miejskich i referat **Dra Draliczna** o pracach w gminach żydowskich. Wskazuje to, że i rewizjoniści zamierzają prowadzić jakąś odrębną politykę krajową. Po referatach o fundusach sjonistycznych oraz o Keren Tel-Chaj odbyła się dyskusja. Obszerny referat wygłosił następnie **Dr. Jakób Kahan** o światowej Lidze, hebrajskiej, wzywając do popierania pracy hebrajskiej. Plany praktycznej pracy palestyńskiej referował Meir Grossmann, podkreślając konieczność stworzenia kooperatyw dla przesiedlenia do Palestyny. Po referacie Grossmanna wybrano cztery komisje, a to komisję polityczną, organizacyjną, młodzieży i palestyńską.

Prezydjum konferencji stanowią: Dr. Wdowiński (Bielsko), jako przewodniczący, Adw. Słonimski (Wilno), Seiden (Kraków), Abramowski (Baranowicze), Klarmann (Sosnowiec), Potaszer (Jarosław) i Turteltaub (Warszawa).

## Tragedja syna miljonera amerykańskiego

### Zamordowano go, by mu zabrać 300 dolarów.

Policja paryska w przeciągu 24 godzin wyjaśniła sprawę zamordowania syna miljonera amerykańskiego, Walla. Znaleziono mianowicie spalone części garderoby męskiej w Lasku Bulońskim i zawiadomiono o tem policję. Ustalono firmę, która ubrania dostarczyła, a na tej podstawie stwierdzono, że ofiarą był 24-letni syn miljonera amerykańskiego, Walla. Aresztowano niejakiego Jana Barbata jako podejrzanego o dokonanie tego morderstwa, ale ten zdołał wykazać swoje alibi. Barbat zwrócił uwagę policji na dwóch młodych ludzi, których widział ostatnio w towarzystwie młodego Walla. Jeden z nich zdołał też wykazać swoją niewinność, ale drugi, nazwiskiem Albert Davin, zaczął się plątać w swych zeznaniach, a przyciśnięty do muru, doznał silnego wstrząsu nerwowego, poczem przyznał się do winy.

O motywach swego czynu podał Davin następujące okoliczności: Krytycznego dnia spotkał Walla w jakiejś kawiarni. Wall prosił go, by mu wymienił 300 dolarów na franki. Davin wziął od Walla 300 dolarów i pojechał autem Walla do jakiegoś banku, gdzie dostał 7.600 franków. Wracając do kawiarni, w której czekał Wall, zatrzymał się przed pewnym sklepem i kupił za sto franków rewolwer. Następnie zaproponował Wallowi przejażdżkę do Lasku Bulońskiego, na co się Wall zgodził. Gdy się znaleźli w odludnej części Lasku Bulońskiego, Davin wyciągnął nagle rewolwer i zastrzelił Walla. Ściągnął z niego ubranie i podpalił je benzyną. Nie miał jednak tyle benzyny by spalić całe ubranie, tak, że pozostały jeszcze rewne kawałki. — Zabójca został do Sekwany.

# Na Konferencję Krajową!

II.

**Zagadnienia polityki krajowej: sytuacja gospodarcza, ustawodawstwo podatkowe. — Trzeba wzmocnić walkę przeciw normie procentowej. — Bojkot antyżydowski, a interes państwa. Kahały przed upadkiem. — Wrócić do dawnej walki! — Front palestyński. — Minimalne ofiary na Keren Kajemeth i Keren Hajesod. — Wyjątkowe wysiłki są potrzebne. — Imigracja chaluców a kolonizacja stanu średniego. — Komunizm naszym wrogiem. — Jak regulować chaos w życiu naszej młodzieży. — O jasną wytyczną.**

**Referat prezesa Koła Żydowskiego, posła dra Thona**

zobrazuje delegatom obecną sytuację polityczną w kraju. Jako stronnictwo polityczne traktować ją musimy z punktu widzenia ogólno państwowego i specyficznie żydowskiego. Nikła rola parlamentaryzmu w życiu ustawodawczem państwa z natury rzeczy ogranicza również działalność parlamentarną naszej reprezentacji, podobnie, jak innych stronnictw.

Konferencja będzie jednak musiała zająć stanowisko wobec tych objawów ustawodawczych i projektów ustawodawczych, które regulują, czy to dodatnio czy ujemnie, życie gospodarcze i całokształt systemu podatkowego państwa.

Także ostatnie wypadki, które tak boleśnie dotknęły naszą młodzież akademicką, będą przedmiotem naszych obrad, a to w związku z ostatnim wnioskiem narodowej demokracji, zmierzającym do ustawowego wprowadzenia **normy procentowej**, która faktycznie na niektórych uczelniach i na niektórych fakultetach już istnieje. Z konferencji naszej będzie musiała wyjść inicjatywa

**do ogólnej akcji społeczeństwa żydowskiego przeciwko wzmożonemu niebezpieczeństwu normy procentowej,**

której celem jest podcięcie jedynej jeszcze broni żydostwa w walce o byt: wiedzy.

Druga strona tej akcji, rozgrywająca się na terenie gospodarczym, akcja tak zwanego

**bojkotu,**

nie nowa, winna również skupić uwagę konferencji. Wreszcie rzeczą konferencji będzie rozważyć pewne uchybienia podczas spisu ludności.

Życie wewnętrzne w kahałach znajduje się w stadjum zastoju. I tutaj działają pewne tendencje polityczne, które konsekwentnie zmierzają przy pomocy pewnych ugrupowań żydowskich do zacieśnienia życia żydowskiego w gminie. Ostatnie rozporządzenie, regulujące finanse gminy żydowskiej, jakkolwiek w zasadzie usuwa dotychczasowy chaos, jest symptomem tego systemu. Konferencja i w tej sprawie zabierze głos, by dać impuls do akcji mającej na celu przeciwdziałanie tym tendencjom na właściwej drodze Będziemy również musieli zająć zasadnicze stanowisko co do taktyki naszej w gminach żydowskich.

**Powrót do pełnej walki o rozszerzenie kompetencji gmin żydowskich na sprawy społeczne i kulturalno- narodowe jest nieodzowny.**

• • •

Egzekutywa w wydrukowanem, obszernem sprawozdaniu przedłoży delegatom bilans swojej pracy. Są tam światła i cienie.

Na samo czoło wysuwa się

**akcja dla odbudowy Palestyny.**

Ze sprawozdania tego wynika, że na **Żydowski Fundusz Narodowy** w naszej dzielnicy przypada rocznie na głowę żydowską zaledwie **80 groszy**, a **na Keren Hajesod — 95 groszy**. Są to kwoty tak minimalne, że same przez się świadczą o słabości tych akcji. Wobec zmniejszonej siły płatniczej ludności jedyna droga do sanacji tego stanu leży w powiększeniu ilości płatników, a zatem w propagandzie w najlepszem tego słowa znaczeniu. Już wyżej podkreśliliśmy, że uważamy spełnianie obowiązków wobec naszych potrzeb na miejscu i wobec Palestyny za równorzędne, to znaczy, że jedne i drugie spełnione być muszą. Obowiązki pierwszej grupy spełniają wszyscy Żydzi, drugiej — tylko ich część. Tu trzeba rozpocząć pracę, zmierzającą do poprawy stosunków.

Drugiem zagadnieniem, łączącem się z tą sprawą, jest sprawne zorganizowanie zbierających. Bolączka stara!

W ubiegłym roku koszta administracyjne funduszów naszych zmalały znacznie i na tej drodze należy nam pójść dalej. Lecz pamiętać o tem należy, że jednym z głównych warunków zmniejszenia się kosztów administracji jest wzrost dochodów brutto, gdyż pewien aparat administracyjny jest nieunikniony nawet przy małych dochodach a może pozostać ten sam przy zwiększonych dochodach.

Zagadnienie naszych funduszów odbudowawczych konferencja traktować będzie tylko wtedy należycie, jeśli opuści horyzont krajowej organizacji i czuć się będzie współodpowiedzialną za sytuację całego ruchu.

Przeżywamy okres ciężki. Budżet Agencji Żydowskiej skurczył się w ostatnich latach głównie na skutek depresji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych.

**Podróż prezydenta Sokołowa do Ameryki**

stoi w związku z tą sytuacją. To przesilenie finansowe nie jest objawem, charakterystycznym tylko dla naszego ruchu. Przeciwnie jest ono powszechne. Lecz my znajdujemy się w sytuacji zupełnie wyjątkowej. Czas nie jest naszym sprzymierzeńcem, o ile chodzi o sprawę Palestyny. Tylko wtedy, jeśli uświadomimy sobie te warunki realizacji naszej idei, znajdziemy w sobie poczucie odpowiedzialności i moc do nadzwyczajnych wysiłków nawet w czasach wyjątkowych.

• • •

Wobec

**zacieśnienia imigracji chalucowej**

do karykaturalnego minimum konferencja stać będzie w obliczu podwójnego zadania. Kongres sjonistyczny w rezolucjach Komisji imigracyjnej wyraził jasno swoje zapatrywania na problem imigracji. Nam pozostaje na uchwały te się powołać i ocenić czy Egzekutywa Agencji Żydowskiej słusznie postąpiła, przyjmując ochłap 350 certyfikatów, czy też nie. W związku z tem musimy zastanowić się nad problemem hachszary naszej młodzieży chalucowej i zapewnić jej trwałość i wytrwałość także w obecnym okresie ciężkich doświadczeń.

Zadaniem drugiem jest zorganizowanie w miarę możności kolonizacji tak zwanego stanu średniego. Pierwszy krok na tem polu poczyniony został przez Organizację sjońską w Ameryce w ostatnich tygodniach. U nas sprawa ta jest jeszcze zupełnie zaniedbana. W niej leży obecnie z konieczności punkt ciężkości naszej pracy kolonizacyjnej.

• • •

Dalszem zadaniem Konferencji jest zajęcie stanowiska

**wobec zagadnienia młodzieży naszej.**

Kadry młodzieży ogólno- sjonistycznej wzrosły w ostatnich latach bardzo silnie Uważamy ją za główny mur ochronny przeciwko jawnej i tajnej propagandzie komunizmu, który jest naszym wrogiem na śmierć i życie — Czujność, ujętą w zwarte formy organizacyjne w tej właśnie sprawie, uważamy za rzecz nieodzowną. Wychowanie, które my dajemy młodzieży naszej w naszych szkołach, kursach, światopogląd, jaki dajemy jej w całej naszej ideologji, stanowi fundament wytrwania naszej młodzieży przy ideale narodowym i ponadklasowej ideologji społecznej. Ta ideologja czyni z niej czynnik obywatelski, twórczy tak tu jak i w Palestynie.

Odnośnie do sprawy wewnętrznego rozłamu głównego ugrupowania młodzieży naszej Konferencja będzie musiała się wypowiedzieć, czy popiera tendencje rozłamowe czy też zjednoczeniowe, i udzieli w tej sprawie wskazówek przyszłej Egzekutywie. Przywódcy chcący się czem prędzej pozbyć kłopotu, pójdą zapewne po linji najmniejszego oporu i przyklasną **każdemu** stanowi rzeczy. Tym zaś, dla których problem jedności organizacyjnej młodzieży jest sprawą nie tylko młodzieży, ale i wyszkolenia politycznego nadchodzącego pokolenia i sprawą walki przeciwko najgorszemu rakowi, jaki toczy nasze społeczeństwo, tj. przeciwko partykularyzmowi i hyperindywidualizmowi, tym żaden wysiłek nie będzie za wielki aby do jedności tej zaprawić i wychować młodzież choćby na drodze trudniejszej i oporniejszej.

Niezwykła ofiarność i idealizm naszej młodzieży są jak rwąca rzeka, którą trzeba ująć celowo w silne koryta i brzegi, aby jej siła rozpędowa stała się siłą konstruktywną. (Dok nast.)

—o§o—

## Ogólny sjonizm we Francji

**Paryż (ŻAT)** Związek ogólnych sjonistów francuskich, który się niedawno ukonstytuował, przystąpił do ożywionej działalności. Powołano do życia specjalną komisję, która ma na celu informowanie francuskiej opinji publicznej o zdobyczach sjonizmu. Ogólni sjoniści zainicjowali również rozległą akcję szkolową w szeregu francuskich miast prowincjonalnych.

## Zjednoczenie Poalej-Sjonu i Hitachdutu w Austrji

**Wiedeń (ŻAT)** Austrjackie zjednoczenie Poalej-Sjon i Hitachduth (Zjednoczona socjalistyczno-sjonistyczna organizacja robotnicza) uchwaliło następujący program: 1) przystąpić do stworzenia w Austrji sjonistycznego związku terytorjalnego o kompetencji w kwestjach kongresowych, 2) prowadzenie rozległej działalności kulturalno-oświatowej, 3) w kwestjach polityki krajowej zjednoczona organizacja zasadniczo popiera socjal-demokrację austrjacką, 4) organizacja zaleca swym członkom wstępowanie w szeregi socjal-demokracji austrjackiej, nie narzuca im jednak tego jako obowiązku, 5) organizacja broni interesów gospodarczych i kulturalnych żydowskich mas pracujących i działa dla dobra sjonizmu i Pracującej Palestyny w ramach swej przynależności do socjal-demokracji, 6) oficjalne proklamowanie jednoczenia ma nastąpić w końcu stycznia 1932.

## Nieudała próba zainscenizowania mordu rytualnego w Rumunji

**Bukareszt (ŻAT)** Przed sądem przysięgłych w Urhijewie stanął rolnik żydowski Izchok Tutman ze wsi Cuganiszt, który oskarżony został o mimowolne zamordowanie 13-letniego chłopca chrześcijańskiego.

Tutman przebił owego chłopca, który usnął ukrywszy się w stogu siana, przypadkiem widłami, gdy siano to ładował na wóz.

Grupa antysemitów usiłowała wyzyskać ten nieszczęśliwy wypadek, aby rozpętać hecę **„rytualną“**. Również podczas procesu kilku świadków usiłowało twierdzić, iż mord dokonany został z pobudek rytualnych. Po dłuższych rozprawach sądowych Tutman został uniewinniony.

Na pytanie co do winy Tutmana 5 sędziów przysięgłych odpowiedziało pozytywnie, 6 zaś — negatywnie.

## Kampanja przeciw Rotszyldom

**Wiedeń (ŻAT)** Zarówno prasa narodowo-socjalistyczna jak i **lewicowa ostro atakuje rząd austrjacki, oskarżając go o zbyt gorliwe bronienie** interesów Rotszyldów. Prasa ta pisze, że kanclerz przerwał sesję parlamentu w toku rozpatrywania kwestji przyszłości Creditanstaltu celem telefonicznego porozumienia się z Lionelem de Rotszyldem w Londynie i zapytania go, czy dom Rotszyldów nie ma nic przeciwko zgłoszonej ustawie. Prasa narodowo-socjalistyczna zarzuca rządowi, iż „zaprzedał on Austrję Rotszyldom“, łącząc to z niebywałą hecą przeciwko „kapitałowi żydowskiemu“. Prasa ta twierdzi, że „parlament nie jest już żadną władzą suwerenną, gdyż ulega on obecnie rozkazom Rotszyldów“. Również prasa robotnicza ironizuje, że rząd podporządkował politykę życzeniom Rotszyldów. Stronnictwo „Christlich-Soziale“ prasa ta szyderczo przezywa „Rotszyld-Socjale“

## Rękopisy żydowskie w Bibljotece Watykańskiej — uratowane

**Rzym (ŻAT)** W związku z katastrofą w Bibioteca Vaticana korespondent ŻAT. w Rzymie zwrócił się do naczelnego bibljotekarza msgr. Tissernanda z prośbą o udzielenie informacji o losie rękopisów żydowskich bibljoteki Jak wiadomo, niedawno zakończona została w Watykanie praca skatalogowania wszystkich rękopisów żydowskich bibljoteki, podjęta z osobistego polecenia Papieża przez uczonego żydowskiego, kierownika bibljoteki miejskiej we Frankfurcie prof. Freimanna. „Narazie, oświadczył msgr. Tissernand przedstawicielowi ŻAT, trudno jeszcze stwierdzić, jak wielkie są szkody, wynikłe z katastrofy dla zbiorów rękopisów w bibljotece. Nie ulega wątpliwości, że straty są ogromne, aczkolwiek niektóre rękopisy uda się jeszcze z pewnością uratować. Mimo, że prace dokoła wydobywania

gruzów różnych dzieł i rękopisów są jeszcze w toku, to jednak już obecnie stwierdzić mogę, że rękopisy żydowskie, które posiadamy w bibljotece w liczbie 2000 nie ucierpiały w katastrofie, która dotknęła świat naukowy w ogólności, zaś Watykan w szczególności.

## NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

## Konferencja międzynarodowa w sprawie Europy wschodniej

W związku z konferencją reparacyjną, która ma się odbyć w połowie stycznia 1932 r., w paryskich kołach rządowych rozważany jest plan zwołania konferencji rzeczoznawców w sprawie zagadnień handlowych i finansowych Europy wschodniej. W konferencji tej mieliby wiąć udział upełnomocnieni eksperci wszystkich państw zainteresowanych. Zadaniem tej konferencji byłoby opracowanie praktycznego planu sanacyjnego, w ramach istniejących traktatów. Francuskie koła polityczne i finansowe domagają się ustalenia jasnych linij wytycznych co do przyszłego ustosunkowania się Francji do państw naddunajskich.

## Skandal dyplomatyczny w Moskwie

Donieśliśmy już, że sekretarz ambasady czeskiej w Moskwie dr Vanek musiał na życzenie sowietów opuścić Moskwę i odjechał do Pragi. Sowiecka agencja telegraficzna podaje następującą historję całej tej dziwnej i tajemniczej afery Urzędnik komisarjatu komunikacji Gorin doniósł do GPU, że sekretarz ambasady czeskosłowackiej w Moskwie dr Vanek, którego zna od trzech przeszło lat usiłował nakłonić go do zorganizowania zamachu na ambasadora japońskiego w Moskwie. „Z początku łączyły Gorina z dyplomatą czeskim wyłącznie towarzyskie, mieli bowiem tesame upodobania tj. byli zbieraczami antyków Później Vanek wypytywał Gorina o stan kolejnictwa rosyjskiego i o plany budowy nowej kolei w Rosji. Z początkiem grudnia Vanek stale rozmawiał z Gorinem tylko o wypadkach w Mandżurji. M. in oświadczył Vanek że zamach na ambasadora japońskiego w Moskwie sprowokowałby musiał wojnę Japonji ze Sowietami. Gorin z początku nie przywiązywał wagi do tych wynurzeń, ale gdy Vanek wciąż wracał do tego samego tematu, zaczęło mu się to wydawać podejrzanem. Vanek stał się potem coraz wyraźniejszym i całkiem otwarcie już bez omówień i domysłów, zaproponował Gorinowi zorganizowanie zamachu na ambasadora japońskiego. Zamach ten miał być tylko czystą demonstracją. Vanek nie namawiał bowiem do zamordowania ambasadora japońskiego — „wystarcza tylko dwie kule zardzewiałego rewolweru, któreby utkwiły w szybach auta ambasadora japońskiego". Gorin uznał za stosowne donieść o tem GPU. a sowiety zażądały odwołania sekretarza ambasady czeskiej z Moskwy.

Zobaczymy, jak sprawę przedstawi dr. Vanek.

## RADIO

**ŚRODA, 30 GRUDNIA.**

Kraków (312.8) 11.45 Przegl. prasy. 11,58 Sygnał. Hejnał 12.10 Gramof. 13.10 Kom. meteor 13.15 Komun. gosp. 14.45 Gramof. 15.45 Giełda pieniężna i kom. dla rybaków, 15.50 Gramof 16.20 „Komórka fotoelektryczna i jej zastosowanie w filmie dźwiękowym" — prof. W. Staszewski. 16.40 Gram 16.55 Lekcja j. ang. 17.10 „Fundator „Złotej kaplicy" w Poznaniu" — prof. Czartkowski. 17.35 Koncert laureatów konkursu krak. pp. M. Bilińska. H Sembratówna (fort.). A. Schenker (skrz.) J. Markowicz (wiolonez.), Cz. Muszański (skrz.) Mozart Schubert. Brahms. 18.50 Rozmait. komun 19.10 „Świetlica strzelecka". 19.30 Gramof. 19.45 Dziennik pras 20 Feljet muz 20.15 Muz. lekka 21 Kwadrans liter: „Opowiadanie Karaina" - J Conrada- Korzeniowskiego. 21,15 Trio dudziarskie Maugra (koncert). 22.10 Gramof 22.30 Dziennik pras 22.35 Kom meteor. polic sport. wiadom kult Krakowa, 22,50 Gramof. 23 Muz tan.

# LISTY Z KRAJU

## Z KĄTOWIC

Org. Kobiet żyd. „WIZO". — Z teatru miejskiego w Katowicach. — O telefonach automatycznych na Śląsku.

Organizacja kobiet żyd. WIZO w Katowicach, pod przewodnictwem p. Halpernowej, rozwija się od roku doskonale. Kwitnie praca dla funduszów palestyńskich, szczególnie dla Keren Kajemet, sprowadza się prelegentów i prelegentki, by zapoznać członkinie z najnowszemi prądami wśród żydostwa i sjonizmu. Wspomnę ostatnie odczyty berlińskich gości p. Dr. Badt i Dr. Nadji Stein, która to ostatnia wygłosiła odczyt z przeźroczami świetlnemi n. t. „30 lat kolonizacji", z okazji 30 letniego jubileuszu K. K. L. W zeszłą sobotę wreszcie odbył się doroczny bal org. WIZO. który skupiwszy całą elitę tutejszego obywatelstwa, przyniósł urządzającym piękny dochód materjalny.

Tutejszy teatr polski, pozostający pod ruchliwem kierownictwem dyr. Sobańskiego i pod opieką Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego, wystawił ostatnio Brunona Franka „Burza w szklance wody", w przekładzie tutejszego profesora St. Ligonia. Komedja nosi tytuł główny „Tosiek" (subtytuł: „Burza w szklance wody") i jest znakomicie przetransportowana na grunt śląski i doskonale zastosowana do lokalnych stosunków, dając szereg świetnych bystro podpatrzonych charakterystycznych typów, mówiących tak tu lubianą gwarą śląską Tłem akcji jest zabawny konflikt w jednem z miast śląskich, wynikły z drobnej represji urzędowej, w następstwie nieuiszczonego podatku miejskiego od psa Tośka. Pan „Stadrat" Dr. Góra, dotychczas człowiek bardzo lubiany, popularny i szanowany, przez spowodowanie odnośnej uchwały magistratu, rozpętał przeciwko sobie prawdziwą „burzę" dzięki interwencji młodego dziennikarza o bardzo wrażliwem sercu, p. Bujalskiego. Pan Stadtrat zostaje „utrącony" i kończy „in der Schwerindustrie", gdzie dostaje jakąś dobrze płatną synekurę (często tak kończą się tutejsze chwiejne karjery). Satyra kończy się oczywiście happy end'em, zwycięstwem „uciśnionych" i pokrzywdzonych, triumfem sprawiedliwości nad bezduszymi, małostkowymi konwenansem.

Z całego, wyśmienicie granego zespołu, z p. Godlewskim jako dr Górą na czele, wymienię tylko znanych krakowskiej publiczności z lat dawnych. p. Hańską, p Biesiadeckiego i p Puchalskiego (ostatni jako arcyzabawny woźny magistracki Gramotka), oraz świetną przekupkę śląską, gadającą po „slunsku" jak prawdziwa Ślązaczka, p. Orzecką. Wspomnę także doskonałe dekoracje p. Z. Glogiera, szczególnie żywcem z sądu grodzkiego przeniesioną salę sądową, z groteskowym woźnym sądowym.

Tutejsza dyrekcja Poczt i telegrafów, przystępując nareszcie do urządzenia na Śląsku automatycznej centrali telefonicznej, by wybawić ludność od prastarej centrali (ostatnio nawet trochę poprawionej i „odmłodzonej" przez zmianę aparatów) i przyczynić się do zmniejszenia ilości chorób nerwowych abonentów spowodowanych „łatwością" połączeń. Przykrą jednak dla publiczności, szczególnie dla kupiectwa i wolnych zawodów, jest uchwała Dyrekcji, postanawiająca brakujące do przeprowadzenia planu 400 000 zł ściągnąć od abonentów (kupców i wolnych zawodów) w postaci bezprocentowej pożyczki na lat trzy, w wysokości należności przeciętnej za abonament 3 miesięczny plus rozmowy zamiejskie. Jest to w dzisiejszych krytycznych czasach niemały ciężar dla abonentów, toteż wysłane wezwania narazie „dobrowolnej" pożyczki, która w razie niepowodzenia ma być zamieniona w ustawową a więc przymusową wywołały oburzenie i niechęć wśród szerokich warstw publiczności Szczególnie kupcy, będąc dobrymi klijentami centrali telefonicznej i dając zarobić swemi rozmowami zamiejskiemi słono płaconemi, nie powinni być podczas kryzysu pociągani do nowych ciężarów na urządzenia inowacyj telefonicznych (Dr A S.)

## Z ROPCZYC

**ŻYDOWSKIE ŻYCIE GOSPODARCZE W MIEŚCIE.** Koncentruje się ono — jak zresztą we wszystkich innych miastach i miasteczkach — koło trzech instytucyi, któremi są: Bank Spółdzielczy Stowarzyszenie kupców wreszcie Stowarzyszenie dobroczynne Gemilas Chasudim". Główną rolę odgrywa Bank Spółdzielczy, który grupuje koło siebie lwią część kupiectwa i rękodzieła żydowskiego. Zarząd Spółdzielni spoczywa w rękach ludzi poważanych godnych zupełnego zaufania. W skład Dyrekcji wchodzą pp. L. Koretz nestor sjonizmu jeden z założycieli Chowew Sjon w Tarnowie, oraz J. Hiller — Kierownictwo poruczone jest tow. N. Hillerowi. — Dzięki cennej interwencji osobistej Prezesa Koła Żydowskiego posła P. Dra Thona: Spółdzielnia została przyjęta do Powszechnego Związku Spółdzielni, który przypuszczalnie roztoczy należytą opiekę nad Spółdzielnią. Bank Spółdzielczy w Ropczycach przyjmuje między innemi inkaso wekslowe i rozwija swą działalność jako jedyna spółdzielnia kredytowa w mieście.

Na polu obrony interesów kupiectwa, Stow. kupców spełnia swe zadanie z prawdziwem poświęceniem. Szczególnie intenzywnie pracowało Stowarzyszenie w ostatnich miesiącach, przyczyniając się swemi interwencjami do pokaźnych ulg w sławnych podatkach ropczyckich. Ostatnio odbyło się doroczne Walne zgromadzenie kupców na którem dokonano wyboru nowego wydziału. W skład wydziału wchodzą pp. R. Franzblau jako prezes, L. Pomstein jako wiceprezes, S. Isler jako sekretarz, J. Grün jako skarbnik, J. Hiller, L. Koretz i J. D. Gold. Adw. Dra S. Malawera wybrano na syndyka Stowarzyszenia.

Chlubą miasta jest bezprocentowa kasa pożyczkowa „Gemilas Chasudim", pracująca pod zarządem adw. Dra D. Eichenholza. Kasa, dysponująca kapitałem obrotowym około 10.000 zł, udziela pożyczek wyłącznie bezprocentowych na ratalne spłaty tygodniowe, a ponadto udziela z własnych funduszów, niezwrotnych zapomóg. Praca administracyjna kasy podzielona jest między czterema członkami Zarządu, którzy przybrali sobie do swej pomocy dwóch z młodzieży, Pömsteina i Islera (jun.), a ci poświęcają się pracy również zupełnie bezinteresownie.

* * *

Zgodnie z naszą zapowiedzią objął swe urzędowanie dnia 9 b. m. nowy Naczelnik Urzędu skarbowego, przybyły z urzędu w Limanowej. Emerytowani zostali b. Naczelnik Urzędu skarbowego w Ropczycach, Wilhelm Wallin i jego zastępca Stefan Seczyk, sławni z ostatniego procesu 20-tu obywateli ropczyckich. (Liebr.)

## Z BRZESKA.

W czasie świąt Bożego Narodzenia wyglądało Brzesko jak miasto conajmniej... uniwersyteckie. Pojawiły się mianowicie na ulicach prowokacyjne odezwy zatytułowane „Czem jest zielona wstążka?" oraz anonimowe ulotki znane z Krakowa, a nawołujące do bojkotu. Odezwy te rozrzucano w przeddzień świąt wieczorem przy wielkim ruchu ulicznym, na co policja nie reagowała. Znamiennem jest, że przywódcy młodzieży endeckiej, pochodzący z Brzeska a znani ze smutnych wypadków krakowskich, nie noszą w swojem mieście rodzinnem zielonej kokardki. Na tutejszym bruku, gdzie się ich dokładnie zna, nie chcą się widocznie ośmieszać.

## Z OŚWIĘCIMIA.

Na wspólnem posiedzeniu Komitetu Lok. Ezry Chalucowej z przedstawicielami frakcyj sjonistycznych, na którem był również tow. Kohn z ramienia Centralnego Komitetu Ezry, uchwalono przystąpić intenzywnie do pracy

Działalność Komitetu została bardzo ożywiona. Przystąpiono do werbowania nowych stałych deklarantów, ułożono plan pracy na przyszłość i omówiono sposób przeprowadzenia ogłoszonej przez Centralę w Krakowie akcji „Organizacyjnej".

Z zadowoleniem należy dodać, że obywatele naszego miasta w pełnem zrozumieniu ważności działalności „Ezry", mimo krytycznych czasów składają deklarację na rzecz Ezry Chalucowej.

## „Nieznajomy z Collegno"

Sąd Najwyższy we Włoszech rozstrzygnął onegdaj sprawę, która od lat utrzymywała w napięciu zainteresowanie Włoch. Najwyższa instancja sądowa włoska orzekła, że „nieznajomym z Collegno" nie jest profesor Canella, lecz aferzysta i symulant Bruneri, zecer z zawodu, który niejedną karę już odsiedział w więzieniu za oszustwa. Ów „nieznajomy z Collegno" o którego walczyły dwie kobiety, stracił rzekomo na wojnie pamięć i odzyskał ją w domu dla obłąkanych w Collegno, gdzie zjawiła się pani Canella i rozpoznała w nim swego męża, profesora turyńskiego. Rodzina Bruneri, a mianowicie żona zecera, jego brat i jego szwagrowa wytężyła wszystkie swe siły, by wykazać że ów rzekomy profesor Canella jest właściwie poszukiwanym przez sądy zecerem Brunerim. Rodzina Bruneri wygrała proces a ów „nieznajomy z Collegno" powędrował obecnie jako Bruneri do więzienia...

# WIADOMOŚCI Z KRAJU

# Pod znakiem wojującego bojkotu

### AGITACJA BOJKOTOWA ENDEKÓW I... ARESZTOWANIE ŻYDÓW

Do miejscowości Bielsk, niedaleko Białegostoku przybyło na święta kilkunastu studentów endeckich, którzy rozpoczęli agitację bojkotową. Studenci ci zablokowali miejscowe kino i agitowali za tem, by chrześcijanie nie chodzili do kina, które należy do Żyda. W czasie tej agitacji doszło do bójki, w której wzięli udział także rzeźnicy żydowscy. Studenci zaczęli wybijać szyby w sklepach żydowskich. Rezultat był ten, że aresztowano 8 Żydów. Uwolniono ich atoli za kaucją od 500—1 500 złotych.

### AGITACJA BOJKOTOWA W BRZEŚCIU

W tygodniu przedświątecznym endecka młodzież szkolna w Brześciu prowadziła energiczną akcję bojkotową wśród ludności katolickiej przeciwko Żydom, rozpowszechniając odezwy antyżydowskie. Szczególnie rozległą działalność w dziedzinie bojkotu rozwija młodzież szkół średnich pod patronatem „Ligi Zielonej Wstążki". Liga wydała odezwę do ludności chrześcijańskiej, wzywając do energicznego bojkotowania Żydów i niezakupywania w sklepach żydowskich.

### KOMITET POMOCY DLA BEZROBOTNYCH — BEZ ŻYDÓW.

W Brześciu n. Bugiem przykre wrażenie wśród ludności żydowskiej wywołał fakt, że w skład wojewódzkiego komitetu pomocy dla bezrobotnych nie wszedł ani jeden przedstawiciel ludności żydowskiej. Jest rzeczą wiadomą, że ludność żydowska w województwie poleskiem składa największy odsetek ofiar pieniężnych na rzecz wspomnianego komitetu. Komitet ten zaś jest odżydzony i nie przychodzi z pomocą bezrobotnym Żydom. Żydom wolno tylko składać ofiary, ale korzystać z nich mogą tylko inni...

# Potworna zemsta kłusowników

## Wymordowali rodzinę, złożoną z czterech osób

Z Brześcia nad Bugiem donoszą: We wsi Swiniowo, powiatu brzeskiego, wymordowana została rodzina Karoluków, składająca się z 4 osób, a mianowicie Pawła Karoluka, jego żony, oraz dwoj ga nieletnich dzieci. Dla zatarcia śladów zbrodni mordercy podpalili zabudowania Karoluków, lecz zwłoki nie spłonęły, gdyż zdołano je wynieść w porę z płonącego domu. Natychmiast przeprowadzone dochodzenia wykazały, że zbrodni tej dopuścili się bracia Stefan i Aleksander Krawczukowie oraz Michał Dudar, mieszkańcy tejże wsi. Jako powód mordercy podali zemstę za to, że Karoluk doniósł gajowemu o popełnianych przez nich kradzieżach leśnych. Czynu tego zbrodniarze dokonali o północy, po sterroryzowaniu rodziny strzelbą Stefan Krawczuk i Dudar uderzeniami siekiery pozbawili ich przytomności, poczem dobili nożami. Mordercy staną przed sądem doraźnym.

—oSo—

### Zgon ojca gen. Dreszera

W Sosnowcu zmarł przeżywszy lat 68 działacz niepodległościowy i legjonowy, notarjusz Jan Dreszer, ojciec gen. Gustawa Dreszera i płk Rudolfa Dreszera. Pogrzeb odbędzie się w Warszawie.

### Znany artysta żydowski aresztowany przez pomyłkę

Onegdaj wywołało wielką sensację sprowadzenie pod silną eskortą policyjną do Wilna znanego artysty trupy wileńskiej Józefa Steina. Okazało się co następuje: Przed niedawnym czasem policja wileńska rozesłała listy gończe za niejakim Steinem, oskarżonym o bigamję i o popełnienie całego szeregu oszustw. Artysta Stein, który ostatnio zamieszkiwał w Łodzi, w przededniu świąt Bożego Narodzenia zgłosił się do starostwa łódzkiego celem uzyskania paszportu zagranicznego na wyjazd do Rumunji na gościnne występy. W starostwie przyjęto go za poszukiwanego bigamistę i osadzono w areszcie. Przez czas świąt przetrzymano Steina w Łodzi, a po świętach wysłano go do Wilna. Dopiero tutaj pomyłka została wyjaśniona i p. Stein został wypuszczony na wolność. P. Stein wystąpi na drogę sądową przeciwko władzom bezpieczeństwa za niesłuszne pozbawienie go wolności.

### Katastrofalna burza na Bałtyku

Podczas ubiegłych świąt nad Bałtykiem znowu szalały burze. Kilka okrętów szukało schronienia w porcie gdańskim 4 okręty, zdążające do Gdańska, względnie będące w drodze z Gdańska z ładunkiem uległy poważnym katastrofom 3 z nich należą do floty handlowej łotewskiej, jeden do greckiej. Statek łotewski o pojemności 1200 ton „Bartawa", płynący z ładunkiem węgla z Gdańska do Libawy, został rzucony przez burzę na mieliznę w odległości 8 mil od portu przeznaczenia. Wezwany z Gdańska statek ratowniczy zdołał załogę uratować. Drugi statek łotewski „Livonia" o pojemności 3.500 ton wyrzucony został na kamienistą mieliznę na północ od Windawy i ulegnie prawdopodobnie zupełnemu zniszczeniu. Załoga została uratowana przez okręt pomocniczy łotewski. Jedynie kapitan statku pozostał na ginącym okręcie, odmawiając opuszczenia go. Trzeci statek łotewski „Evermort" o 5000 ton, zdążając po ładunek do Gdańska, został na morzu Północnem również wyrzucony na mieliznę. Wreszcie czwarty statek, wiozący ładunek 6000 ton z Gdańska do Genui, również osiadł na mieliźnie podczas przejścia przez Belt.

### Echa pożaru w budynku „Tozu" w Sarnach

W toku dochodzenia w sprawie pożaru w nowym budynku „Tozu" w Sarnach stwierdzono, iż pożar wybuchł z powodu nieostrożności dozorcy. Poprzednia wiadomość o aresztowaniu prezesa miejscowego „Tozu" p. Płochowskiego nie potwierdza się. P. Płochowski został jedynie wezwany do policji aby złożyć potrzebne wyjaśnienia, nie został on jednak aresztowany.

### 400 robotników bez pracy wskutek spalenia tartaku

W Tartaku państwowym w Zagańsku w powiecie kieleckim z nieustalonych narazie przyczyn wybuchł w nocy pożar, który zniszczył kotłownię, elektrownię, szlifiernię, ślusarnię, stolarnię, magazyny, dwa parowozy kolejki leśnej, warsztaty kolejki i wieżę ciśnień. Tartak dzierżawiony był przez francuską firmę Chalos. Wskutek pożaru 400 robotników zostało pozbawionych pracy. Straty wynoszą około 150.000 zł.

### Tragedja nieuleczalnie chorego studenta

W Otwocku mieszkał od pewnego czasu w jednym z pomniejszych pensjonatów, 21-letni Zacharjasz Liberman, student politechniki warszawskiej. Onegdaj późnym wieczorem L. po kolacji pożegnał się z gośćmi i poszedł do swego pokoju. Tam w nocy powiesił się. Gdy zdjęto go ze sznura nie dawał już żadnych oznak życia. Na stole znaleziono trzy listy: do prokuratora, do policji i do rodziny. W pierwszych dwóch prosi denat o przekazanie zwłok jego do gabinetu medycyny sądowej, w liście trzecim tłumaczy powód rozpaczliwego swego czynu nieuleczalną gruźlicą i wyraża zdanie, że przez przesłanie ciała do prosektorjum zaoszczędzi rodzicom kosztów, związanych z formalnościami i pogrzebem.

### Prywatna poczta była czynna w Łodzi

W mieszkaniu niejakiego Nissenzona w Łodzi władze śledcze wykryły prywatną pocztę, której czynność polegała na przesyłaniu za pośrednictwem gońców oraz listonoszów awizacji wekslowych. Nissenzona aresztowano. Władze obliczają straty skarbu, poniesione z powodu działalności tajnej poczty na 100.000 zł.

### Syn generała — oszustem

Przed kilkoma miesiącami popełnił samobójstwo znany przemysłowiec lwowski Karol Towarnicki, dyrektor firmy „Superfosfat", który popadł w trudności finansowe. W ostatnich dniach sensację w kołach przemysłowych Lwowa wywołał fakt aresztowania pod zarzutem oszustwa Henryka Fitza, syna generała rez. P. Fitz jako szwagier Józefa i Karola Towarnickich, został prokurentem „Superfosfatu", firmy cieszącej się zaufaniem i kredytem w świecie finansowym. Okazało się jednak, że Fitz, człowiek młody, nadużył zaufania i zaczął potajemnie operować wekslami o fałszywych nazwiskach, przeważnie ze sfer ziemiańskich. W toku dochodzeń stwierdzono około 20 wypadków zrealizowania fałszywych weksli na b. znaczne kwoty. Sprawa ta łączy się z samobójstwem śp. Karola Towarnickiego. Aresztowany Fitz był dawniej urzędnikiem w sądzie wojskowym, a następnie w jednym z banków. Poszkodowanymi są ziemianie o znanych nazwiskach w Polsce, oraz kilka osób ze świata przemysłowego we Lwowie.

DZIEŃ POLITYCZNY

### Dookoła pogłosek o zmianach w rządzie

W związku z ostatniemi pogłoskami o rozmowach politycznych, prowadzonych jakoby z prof. Kazimierzem Bartlem w sprawie ofiarowania mu teki premjera na tle wersyi o przesileniu gabinetowem zwróciła się redakcja agencji P. I. D. telefonicznie do prof. Bartla, celem uzyskania źródłowego wyjaśnienia. Jak się okazuje, prof. Kazimierz Bartel od tygodnia przebywa poza Lwowem w miejscowości Dora, woj. stanisławowskiego na wywczasach, przyczem powrót jego nastąpić ma około 10 stycznia. Jak poinformowało najbliższe otoczenie prof. Bartla, nikt się w ostatnich czasach do niego w sprawach politycznych nie zwracał i żadne rozmowy na podobne tematy nie były prowadzone.

Jak utrzymują w kołach dobrze poinformowanych stolicy, nie należy się spodziewać w najbliższym czasie żadnych zmian w gabinecie. Obecnie jest okres budżetowy i rząd, który opracował preliminarz budżetowy, musi przeprowadzić go przez parlament.

### Pośpiech z ustawą samorządową

Rozpatrywany na niedawnej konferencji w Min. Spraw Wewn. projekt ustawy samorządowej (tzw. mała ustawa samorządowa), obejmuje 107 artykułów. Min. Spr. Wewn. przystąpiło w dniu wczorajszym do wprowadzenia zmian do projektu ustawy. Propozycja zwołania powtórnej konferencji przed wniesieniem ustawy do Sejmu prawdopodobnie nie będzie zrealizowana, a to wobec pośpiechu, z jakim traktuje się w ostatnich czasach ten projekt, który wniesiony będzie do laski marszałkowskiej już w połowie stycznia 1932 roku. Prawdopodobnie Sejm załatwi ustawę w jaknajszybszym czasie. Przerobienie ustawy idzie podobno w kierunku rozszerzenia kompetencji samorządu.

### Proces 20 działaczy ludowych w Białymstoku

Przed kilku dniami Sąd Okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę z art. 122 K.K. przeciwko dwom braciom b. posła Sawickiego i 18 działaczom politycznym ludowym, oskarżonym o to, iż w dn. 5. 10. 1930 r., podczas wyborów do Sejmu, stawiali opór władzy. Zostali oni wówczas aresztowani i osadzeni w więzieniu w Białymstoku. Tam obcięto im włosy i przymusowo zatrudniono przy robotach więziennych. Więziono ich przeszło 3 miesiące i zwolniono za kaucjami od 1500 do 1000 zł. Sąd uniewinnił 17 oskarżonych, m. in. 2-ch braci Sawickich zaś 3 pozostałych skazał na 3 miesiące aresztu. Obrona zgłosiła apelację.

### DYR. DZIADOSZ REJENTEM?

Dyrektor biura sejmowego, mjr. dr. Dziadosz, o którym ostatnio tak głośno było w związku z procesem brzeskim, w dniu 22 grudnia roku bieżącego złożył egzamin na rejenta i według pogłosek już w najbliższym czasie ma objąć rejenturę.

### AWANS WICEPROKURATORA GRABOWSKIEGO

Wśród nominacyj i przesunięć w stołecznych władzach prokuratorskich widnieje nominacja wiceprokuratora Witolda Grabowskiego, występującego w procesie brzeskim, na zastępcę prokuratora sądu okręgowego.

### Wojownicy marynarz

We Lwowie ul. Halicką przechodził oficer marynarki Józef Pierlowski. Przechodząca grupka żołnierzy nie oddała mu ukłonu wojskowego, a oficer zbliżył się do nich chcąc ich wylegitymować. Wówczas żołnierze rzucili się do ucieczki. P. Pierlowski dobył rewolwera i strzelił dwukrotnie za uciekającymi, chybiając na szczęście. P. Pierlowskiego sprowadzono na odwach wojskowy. Strzały wywołały wśród przechodniów wielką panikę.

# KRONIKA

**Grudzień**
**30**
Środa
20 Tebet 5692

Wschód słońca 7 m. 45

Zachód słońca 15 m. 33

## Wyniki wyborów na Konferencję

**Egzekutywa organizacji sjońskiej wzywa wszystkie komitety lokalne, które dotychczas nie przesłały sprawozdania z wyniku wyborów na konferencję krajową, by to bezzwłocznie uczyniły. Wykazy delegatów ogłoszone zostaną w dniach najbliższych na łamach „N. Dziennika“.**

**W drodze powrotnej delegaci korzystać będą ze zniżki kolejowej.**

**Egzekutywa organizacji sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska.**

## Nie szczędźmy datków na Pogotowie Ratunkowe!

W roku bieżącym upłynęło 40 lat od chwili, gdy w podwawelskim grodzie rozpoczęło Pogotowie Ratunkowe swą humanitarną działalność, jako pierwsze na ziemiach polskich. Czem ta instytucja jest dla Krakowa, o tem już nie potrzebujemy pisać, gdyż niema mieszkańca, któryby bądź sam na sobie bądź też na swych najbliższych nie doznał zbawiennych skutków Pogotowia. Blisko 13 tysięcy osób korzystało w roku 1931 z usług Towarzystwa Ratunkowego. Dzisiaj, gdy utartym od 40 lat zwyczajem Pogotowie Ratunkowe urządza swą tradycyjną zbiórkę sylwestrową, zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich Krakowian, by nikt nie odmówił datku.

## O zwolnienie małych mieszkań od podatku lokatorskiego

W wystosowanym do min. spraw wewnętrznych i do min. skarbu memorjale, dotyczącym nowelizacji ustawy o podatku od lokali, Związek Miast Polskich zwraca uwagę, że lokale jedno i dwuizbowe zamieszkuje ludność najuboższa, że koszty, związane z wymiarem a następnie z umarzaniem wymierzonego podatku, są w wysokim stopniu niewspółmierne z wpływami podatkowemi, a zgłaszanie się o ulgi i umarzanie na mocy tych zgłoszeń należności podatkowych z tytułu ich nieściągalności posiada masowy charakter. Zw. miast zgłasza przeto w memorjale swym postulat zwolnienia posiadaczy powyższych lokali od podatku od lokali.

## Zamawianie miejsc w pociągach przy przejazdach grupowych

Ostatni Dziennik Taryf i Zarządzeń Kolejowych zawiera m. in. zarządzenie p. ministra komunikacji w sprawie zapewnienia miejsc w pociągach pasażerskich i wyznaczanie oddzielnych wagonów dla wycieczek, pielgrzymek, transportów emigrantów i robotników. To samo zarządzenie reguluje również sprawy uruchomienia pociągów dodatkowych oraz wysokości opłat za te pociągi. W myśl tych nowych przepisów, przy przejazdach grup, złożonych conajmniej z 25 osób można najpóźniej na dwa dni przed wyjazdem zapewnić sobie miejsca w pociągach lub wagonach bezpośredniej komunikacji bądź za pośrednictwem właściwej dyrekcji kolejowej, bądź też zawiadowcy danej stacji.

## Niema reflektantów na odroczenia służby wojskowej

Zwrócono uwagę na fakt, że do władz wojskowych wpływa mało podań z prośbą o odroczenie służby. Jest to zupełnie zrozumiałe. Dawniej poborowi liczyli się z tem, że służba wojskowa pozbawia pracy zarobkowej i przerywa normalny rozwój karjery, obecnie stosunki się zmieniły. Z powodu ogólnego bezrobocia młodzież garnie się chętnie do służby wojskowej, gdyż przynajmniej na jakiś czas jest zabezpieczona i nie potrzebuje myśleć o przyszłości.

## Sfingowany napad rabunkowy

Wczoraj podaliśmy o rzekomym napadzie rabunkowym, dokonanym na osobie Czesława Gędłęka, inkasenta i woźnicy w piekarni M. Fischera przy ul. Zatorskiej. Jak podkreśliliśmy zeznania Gędłęka przesłuchiwanego w śledztwie były bardzo niejasne. Po dłuższem badaniu przez Wydział Śledczy okazało się, iż Gędłęk pobrał w kilku firmach jeszcze przed świętami, pieniądze za pieczywo. Ponieważ w czasie świąt pieniądze te stracił, a nie mógł nigdzie wystarać się o potrzebną mu kwotę, sfingował napad rabunkowy, z obawy przed wyrzuceniem go z posady. W ogniu pytań przyznał się Gędłęk do winy i został aresztowany.

—oSo—

**— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Brodzińskiego 1.

**— POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORG. SJONISTYCZNEJ** dla zachodniej Małopolski i Śląska odbędzie się dziś we środę 30 grudnia o godz. 8'15 w lokalu Stradom 15. Na porządku dziennym: 1) Przyszła Egzekutywa; 2) Sprawozdanie komisji organizacyjnej; 3) Wnioski i interpelacje.

**— DO RADY IZBY LEKARSKIEJ W KRAKOWIE** wybrani zostali na kadencję 1932/34 następujący lekarze z Krakowa: dr. Bobak, dr. Ciećkiewicz, dr. Dobrzański, dr. Engel, dr. Grzybowski, dr. Haber, dr. Herschdörfer, dr. Kaplicki, dr. Landau Jan, dr. Landau Maurycy, dr. Landau Rafał, dr. Maciąg, dr. Medyński, dr Merz, dr. Nüssenfeld, dr. Olbrycht, dr. Owsiński, dr. Pawlas, dr. Stopczański, dr. Strzemieński, dr. Szymanowicz, dr. Surowiec, dr. Uhma, dr. Wróblewski, dr. Zakrzewski i dr. Zieliński.

**— PRZENIESIENIE BIUR SĄDOWYCH.** Zarządzeniem prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie przeniesione zostają z dniem 1 stycznia biura oddziałów 22, 26 i 27 karnych krakowskiego Sądu Grodzkiego z gmachu przy ul. Grodzkiej l. 52 do gmachu sądowego przy ul. Senackiej l. 1, obejmującego wydziały karne Sądu Okręgowego.

**— PIERWSZY KARNAWAŁOWY FIVE O'CLOCK** Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 3 stycznia w restauracji „Pavillon“ (plac Szczepański 3). Początek o godz. 4'30 popołudniu, wstęp 1.50 zł i 1 zł. Five o'clocki dziennikarskie urządzane co niedzielę w „Pavillonie“ zdobyły sobie już w mieście świetną reputację i gromadzą śmietankę towarzystwa krakowskiego. W dążeniu do podniesienia atrakcyjności tych zabaw, komitet przewidział szereg urozmaiceń. Pierwszem z nich, w najbliższą niedzielę, będzie konkurs piękności pań.

**— PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY WNĘTRZ.** Wobec nadspodziewanej frekwencji, wystawę wnętrz postanowiono przedłużyć do dnia 4 stycznia. W ostatnich dniach przeprowadzono szereg transakcyj handlowych z Warszawą, w rezultacie których niemal wszystkie meble zostały sprzedane. Również dział kilimkarski znalazł szereg nabywców przez nawiązanie stosunków handlowych z zagranicą, dokąd już pewną część objektów wywieziono.

**— CIĄGNIENIE DOLARÓWKI I POŻYCZKI BUDOWLANEJ.** W sobotę dnia 2 stycznia odbędzie się ciągnienie premjowej pożyczki dolarowej i 3-procentowej pożyczki budowlanej. Wylosowane będą dwie największe premje obligacyj państwowych: 40.000 dolarów i 200.000 zł.

**— NOWE RACHUNKI ZA TELEFONY.** Z dn. 1 stycznia wprowadzony będzie nowy typ rachunków za telefony. Ponieważ z dotychczasowej praktyki kazało się, że abonenci chętnie dokonywują wpłat na PKO., zarząd telefonów dostarczy wszystkim abonentom całkowicie wypełnione blankiety do wpłat należności w PKO. lub w którymkolwiek urzędzie pocztowym.

**— NOWE DWUDZIESTOZŁOTÓWKI.** Z dniem 30 bm. Bank Polski puszcza w obieg nowe banknoty 20 zł. Podobne one będą do biletów Banku Francuskiego. Tem różnić się będą od dotychczasowych banknotów, że obie strony banknotów mają odmienne kolory, a mianowicie jedna jest utrzymana w kolorze granatowym, druga w kolorze tęczowym. Zarazem zmniejszony został format.

**— WSTRZYMANIE AUTOBUSU DO LASU WOLSKIEGO.** Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej podaje do wiadomości, że ruch autobusu miejskiego na linji „Salwator—Las Wolski“ wstrzymany będzie z dniem 1 stycznia 1932 r. Ruch podjęty będzie ponownie z wiosną.

**— SPĘD BYDŁA.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targ w Krakowie buhaji 128, wołów 62, krów 77, jałowek 122, cieląt 965, nierogacizny 689 razem 1773 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 162 zwierząt. Ogółem 1875 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1772 sztuk, na konsumcję innych gmin 92 sztuk, pozostało niesprzedanych 11 sztuk. Przebieg handlowy: Targ słabo obesłany. Ruch mało ożywiony. Ceny bez zmian.

**— POBICI PRZEZ NOŻOWNIKÓW.** Nieznani osobnicy w czasie bójki w sieni domu przy Małym Rynku 6, zadali kilka ran kłótych nożem Tadeuszowi Stolarczykowi (lat 19) monterowi zam. przy ul. Masarskiej 1 i Władysławowi Głowackiemu (lat 18) robotnikowi zam. ul. Masarska 1. Stolarczyk i Głowacki udali się sami na stację pogotowia ratunkowego, gdzie udzielono im pierwszej pomocy, poczem udali się do domu. W związku z tem zostali przytrzymani Tadeusz Szymański (lat 17) zam. Zyblikiewicza 16 i Jan Głowacki (lat 21) czeladnik bronzowniczy zam. Smoleńsk 21, którzy brali udział w bójce, lecz do pobicia wymienionych się nie przyznali.

**— ŻONA POBIŁA MĘŻA SIEKIERĄ.** W czasie sprzeczki ze swą żoną Marją, Słowik Seweryn (lat 52) robotnik zam. Golikowska 155, został uderzony siekierą w prawą rękę. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala. Słowikową pozostawiono na wolnej stopie z uwagi na małe dzieci. Powodem sprzeczki było, że Słowik jest nałogowym alkoholikiem i zarobione pieniądze stale przepija.

**— SPRYTNY ZNALAZCA.** Parkowski Tadeusz zam. w Sieniawie pow. Nowy Targ zgubił dwa kwity bagażowe na dwie walizy z garderobą, przechowane w bagażowni na dworcu kolejowym, które nieznany na razie osobnik podjął. W walizach była garderoba męska wartości około 300 zł.

**— SKRADZIONO FUTRO** na szkodę N. Polmana b. naczelnika stacji kolejowej w Krakowie. Szkoda wynosi 500 zł.

**— TAJEMNICZY POŚREDNIK.** Władze krakowskie wpadły na trop nieznanego na razie osobnika, który zamieszkiwał ostatnio w hotelu Monopol i zwabiał różne osoby pod pozorem pośrednictwa pracy, zabierając im równocześnie legitymacje urzędowe. Po kilku dniach osobnik ów znikł, zabierając ze sobą legitymację. Zachodzi podejrzenie, że uczynił to w celach oszukańczych.

**— MUZYKALNA TRÓJKA.** Za kradzież patefonu wartości 180 zł na szkodę Jakóba Brautmana zam. Dietla 21, zostali aresztowani Adam Wenclewicz (lat 39), Marjan iFlipowicz (lat 19) i Stanisław Kohut (lat 21).

**— W POCZEKALNI NA DWORCU KRAKOWSKIM** skradł Henryk Chachołek (lat 23) teczkę z bielizną i książeczkę PKO. wartości 280 zł na szkodę Władysława Zapory.

—oSo—



**— ROZWADÓW.** Dziś we środę przyjedzie tow. Kohn, członek Centrali Ezry w Krakowie, celem omówienia bieżących spraw Ezry Chalucowej.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI**

**CZYTELNIK R.: Proszę adresować na adres prof. T. Kotarbińskiego, Warszawa, Uniwersytet.**

**H. G.: „Przed mikrofonem“ — nie skorzystamy.**

# W ospałym nastroju

## Wrażenia z procesu brzeskiego

(Od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 grudnia

Przemawiają obrońcy b. posła Sawickiego adwokaci Ujazdowski i Czernicki. Wielki proces zmieniany jest na drobną monetę. Stają znowu przed oczyma świadkowie, którzy w ciągu jednej sobazy zamęczali sędziów, prokuratorów, obrońców, prasę i spoglądali wystraszeni na twarz przewodniczącego.

Wypływają znowu na wierzch w mowach obydwóch obrońców zapomniani bohaterzy. Z okolic Grodna przybyli wówczas z miejscowości, gdzie para butów jest majątkiem, gdzie świadek wypożyczał sobie ubranie i buty, by ustawić się przed Wysokim Sądem.

Poseł Sawicki wybrał dla zeznań sądowych samych „lepszych", którzy umieją mówić po polsku, którzy śmiało odpowiadają w sądzie, a mimoto jakże żałośnie wyglądały ich zeznania! Przybyli z wiosek, których wójt jest ponajwiększej części mianowany, gdzie policjant jest decydującą władzą. I postanowili na swój sposób „bronić" swojego posła.

Pada pytanie: Czy poseł mówił o Konstytucji?

Przelęknięty chłop białoruski sądzi, że grzechem jest mówić o konstytucji, oburza się przeto na prokuratora, który chce mu podstawić nogę i pyta się o takie rzeczy...

— Nie, Sawicki nigdy nie mówił o jakiejś konstytucji — odpowiada świadek.

— Może mówił o bezprawiu, o tem, że chłopi nie mogą płacić podatków?

A chłop odpowiada:

—Nie, mówił, że trzeba płacić podatki...

— A może mówił, że to jest ziemia białoruska?

— Broń Boże! — odpowiada zatrwożony chłop z białoruskim akcentem łamaną polszczyzną.

Potem, kiedy wieczorem ukończono przesłuchiwanie świadków Sawickiego, czekali wszyscy na swego posła przy bramie i ściskali mu dłoń milcząco, obawiając się wypowiedzieć zbyteczne słowo przed gmachem Sądu okręgowego na Miodowej.

A teraz przemawiają adwokaci. obrońcy b posła Sawickiego. Ta sama scena, ta sama sytuacja. Ławy obrońców są puste. Osamotniony przemawia swoim cienkim głosem adwokat Ujazdowski. Kto go słucha? Oskarżeni opuścili ławy. Oskarżony Sawicki wyszedł na spacer. A prasa? I jej oszczędzono pracy. Adwokat Ujazdowski przygotował sobie z góry mowę i życzliwie rozdzielił stenogramy. Była szara, ale nie tak strasznie, jak sobie przedstawiano.

Stoi atoli przed sądem już drugi obrońca Czernicki. I on ma przemawiać. W sali jest już ciemno. Mowca pochyla się nad pulpitem, gdzie ma już przygotowaną gotową mowę, i czyta. Przewodniczący tłumi ziewanie, zakrywając usta ręką. Prokurator znajduje się w nastroju sennym, prasa powoli wychodzi z sali, adwokaci już dawno odeszli.

Czuwa na ławie oskarżonych pos. Lieberman i usiłuje grać poważną rolę aż do końca, zagryza wargi byleby nie ziewać.

A mowa? Szara, jak świadkowie oskarżonego Sawickiego, bezkresna jak szerokie pola Białorusi, senna jak ludność tego kraju, w którym przez całą zimę leży się na piecu...

Za każdym razem pada wzrok obrońcy na oskarżonego, na tego pana o czerwonej twarzy, który zajmuje teraz pierwsze miejsce na pierwszej ławie, ale który w ciągu 30-kilku dni rozprawy był na ostatniem miejscu... Poco go tutaj zaciągnięto? Poco tutaj siedzi? Czy tylko poto, aby proces był taki nudny i ospały?...

**B. Singer**

Z EKRANU

## „Tragedja amerykańska"

Kinoteatr „Sztuka"

Autor „Tragedji amerykańskiej" Teodor Dreiser wszczął, jak wiadomo, proces przeciwko wytwórni Paramount o wykoszlawienie jego powieści. Dreiser ma bezsprzecznie rację, albowiem „Tragedja amerykańska" daje nam nietylko przekrój życia amerykańskiego, ale zawiera i protest przeciwko temu życiu, jest i aktem oskarżenia przeciwko bigoterji, pruderji i „ryczącemu optymizmowi" stuprocentowego patrjotyzmu amerykańskiego W ostatniej swej części jest też „Tragedja amerykańska" apelem do sumienia przyjmującego chłodno wykonywanie wyroków śmierci, wyroków bardzo często niesprawiedliwych, bo opartych wyłącznie tylko na poszlakach. Metoda, jaką posługuje się Dreiser, jest ciężka, zaczerpnięta jest bowiem ze szkoły dawno w Europie już porzuconego naturalizmu.

Z drugiej jednak strony nie można za złe wziąć reżyserowi, że tak bezceremonjalnie obszedł się z ponurym utworem amerykańskiego Zoli. Sternberg, jeden z najbardziej znanych reżyserów filmowych, nie jest jako artysta oskarżycielem społecznym ani też wyznawcą jakichś poglądów rewolucyjnych. Interesuje go przedewszystkiem sztuka i pasja plastycznego przedstawiania odwiecznej gry namiętności ludzkich. Stworzył więc z „Tragedji amerykańskiej" Dreisera rzecz odbiegającą od oryginału, ale zwartą, pełną dynamiki, a przedewszystkiem świetnie zrobioną. Twórca „Marokka" i tylu innych filmów jest technikiem nielada i posiada intuicyjne wprost wyczucie plastyki filmowej. Dużo takich wirtuozów techniki, film nowoczesny nie posiada. Film, aczkolwiek jest mówiony, dzięki cechującej go ekonomji środków ekspresji, nie nuży, przeciwnie konstrukcja, akcentująca przedewszystkiem piętrzenie się efektów, utrzymuje widza w stałem napięciu.

Sternberg ma też pasję wyławiania wciąż nowych talentów. Tym razem forsuje Sylvię Sydney, która z najlepszej strony dała się poznać w „Ulicach wielkomiejskich" jako artystka o wyrazistej mimice i niezwykłej sile ekspresji. Młoda ta artystka unika w swej grze szablonu i prostemi środkami osiąga maksimum efektu. Partnerem jej jest Filip Holmes, który rolę słabego człowieka bez woli odegrał z dużym umiarem.

Dzięki tym właściwościom nowy film Sternberga zaliczać należy do nieprzeciętnych pozycyj produkcji filmowej ostatniego sezonu.

**Moassi.**

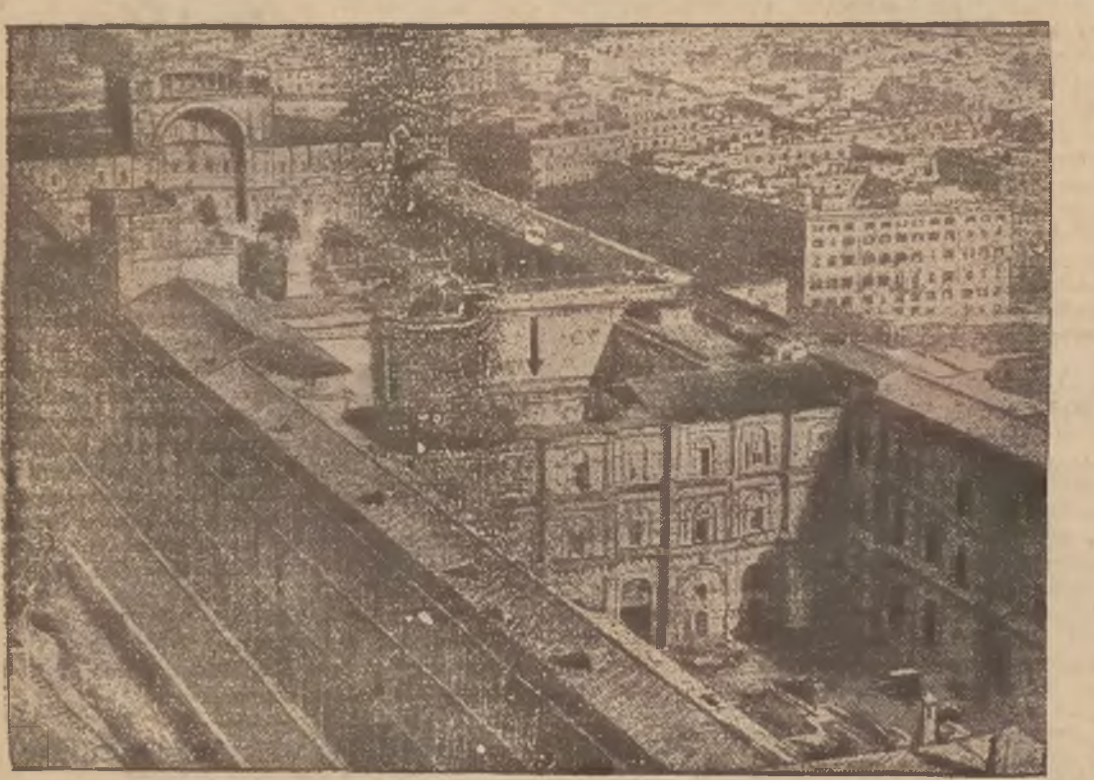
# Wypowiedziano 1300 koncesyj wódczanych

Warszawa 29. 12. Sin. W dniu 31 grudnia br. wygasa odkładany już wielokrotnie termin **większości koncesyj wódczanych, posiadanych przez osoby nieuprzywilejowane, to znaczy nie przez inwalidów wojennych.** Z tego powodu wypowiedzianych zostało na obszarze całego państwa 1300 koncesyj. W Warszawie wypowiedziano 26 koncesyj. Połowa wypowiedzeń **odnosi się do 31 grudnia br., zaś druga połowa do 30 czerwca 1932 r.**

## Wzrost liczby bezrobotnych

Warszawa 29. 12. Sin. W dniu 26 bm. liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła **280.623.** W porównaniu z poprzednim tygodniem sprawozdawczym oznacza to **wzrost liczby bezrobotnych zarejestrowanych o 6405.**

## Katastrofa w Bibljotece Watykańskiej



Na zdjęciu widzimy gmach Bibljoteki Watykańskiej po ostatniej katastrofie. Miejsce wypadku zaznaczone jest na zdjęciu strzałką.

# Echa skandalu dyplomatycznego w Moskwie

## Dr. Vanjek odpiera zarzuty władz sowieckich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Praga**. 29. 12. (B) Sekretarz poselstwa czechosłowackiego w Moskwie dr. Vanjek, którego władze sowieckie oskarżają o planowanie zamachu na życie ambasadora japońskiego w Moskwie, przyjechał dziś do Pragi. Oświadczył on dziennikarzom, że zarzuty władz sowieckich są zupełnie bezpodstawne. Z ambasadorem utrzymywał dobre stosunki i przed wyjazdem z Moskwy przesłał mu Hirota pozdrowienia. Dr. Vanjek zauważył, że w razie konfrontacji z owym urzędnikiem sowieckim, nie odważyłby się tenże powtórzyć rzuconego oskarżenia.

• • •

Praga 29. 12. W ministerstwie spraw zagranicznych został dziś przesłuchany dr. Vaniek w sprawie rzekomego przygotowania zamachu na posła japońskiego w Moskwie. Dr. Vaniek oświadczył, że wprawdzie zetknął się kilkakrotnie z niejakim Godickim, który zrobił na niego doniesienie do GPU., jednakże nie pozostawał znim nigdy w bliższych stosunkach. Vanjek podkreślił, że Godicki jest tym samym człowiekiem, który w ub. roku zaplątał w podejrzaną aferę jednego z urzędników misji czechosłowackiej w Moskwie.

## Z GIEŁDY

### GIEŁDA KRAKOWSKA

**Kraków, 29. 12. 1931. Akcje chwiejne. Dolar nieco słabiej.**

**Akcje bankowe:** Bank Polski 102, Powszechny Bank Kredytowy 100.

**Zebranie giełdowe** cechowało tendencję chwiejną. Zainteresowanie ograniczone do nielicznych papierów. Zieleniewski w zaofiarowaniu po kursie 7 bez nabywców. 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna w płaceniu 78, w towarze 78.50 bez notowania. Robiono jedynie z papierów bankowych Bankiem Polski i Powsz Bankiem Kredytowym po kursach ustalonych. Obroty małe.

Na pogiełdziu objaw podobny. Poszukiwano 3-proc. Pożyczkę Budowlaną w płaceniu 30.50 i 4-proc. Prem. Pożyczkę dolarową 43.25, jednakowoż bez obrotów.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego lekko słabszy przy większem zaofiarowaniu materjału. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8.91 i pół, czeki bankowo 8.90—8.92. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka 210—211.50, Frank szwajcarski 174.20—174.70. Funt szterling 30.30—30.75.

**Krakowska giełda zbożowa** z dnia 29. 12. 1931. Pszenica dwors. czerw 26.50—27. biała 26.26.50, targowa stand 25.75—26, żyto dwors. stand. 26.50—26.75, targowe stand 26—26.25. mąka pszenna z młynów kongresowych grysikowa 44—45, OOOO 40—41. mąka żytnia okr Krak. 65-proc 41.50—42; mąka żytnia okr. Poznań 65-proc. 42 50—43. Tendenja słabsza, dowozy małe.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

**Warszawa**, 29. 12. PAT. **Akcje:** Bank Polski 105, Sołe Potasowe 95, Lilpop 12 i trzy czw., 12 i pół. Tendencja mocniejsza. **Pożyczki:** 5-proc konwersyjna 38, 4-proc. dolarowa 43 i pół. 43 i jedna czw. 7-proc. stabilizacyjna 49 i jedna czw., 51. 49 i trzy czw., 8-proc Listy zast BGK. 94.

**Waluty:** Dolar 8.90, 8.92, 8.88. **Dewizy:** Belgja 124 15. 124.46. 123.84. Gdańsk 174 30, 174.73, 173 87. Londyn 30 65 30.55. 30.63. 30.47. Nowy Jork telegr. 8.924, 8.944, Paryż 34 97. 35.06, 34 88, Praga 26 41. 26.47, 26.35, Szwajcarja 174, 174 43, 173.37. Włochy 5 50, 45.62. 45 38, Berlin pryw. 211.50.

### GIEŁDA POZNAŃSKA

**Poznańska giełda zbożowa** z dnia 29. 12. 1931. **Ceny** transakcyjne: żyto 255 ton 27 i jedna czw, **pszenica** 10 ton 24 i trzy czw. ceny orjentacyjne: pszenica 24 i jedna czw. do 24 i trzy czw. Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

**Zurych**, 29 12 PAT Paryż 20.07, Londyn 17.60, Nowy Jork 512 i pół, Belgja 71.50, Włochy 26, Berlin 121.60, Praga 15.18, Warszawa 57.50, Budapeszt 90 02 i pół, Bukareszt 3 05.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA

**Wiedeń**, 29 12 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 168.60—169.60. Budapeszt 124.29 i pół (obrach.), Bukareszt 4.2580—4.2980, Londyn 24.30—24.50, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 132.50—133.50, Paryż 27.92—28.08, Warszawa 79 46—79.94. Zurych 138.40—139.20, Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 168.20—169.40. Angielskie 24.13—24.37, Francuskie 27.80—28, Włoskie 36.26—36.54, Polskie 79.30—79.90, Szwajcarskie 137.90—139.10.

**Papiery wartościowe:** Losy Tureckie 11.90. Browary Lwowskie 33 i pół. Galicja 13 i trzy czw.

# Otaczamy się murem celnym

## Ograniczenia importowe — podwyżka ceł — zakaz przywozu niektórych towarów

Warszawa 29. 12. Sin. W Dzienniku Ustaw z dnia 29. 12. ogłoszone zostały cztery rozporządzenia celne, które mają na względzie szerokie cele gospodarcze, a mianowicie **utrzymanie czynnego salda handlu zagranicznego, poprzez szerokie ograniczenia importowe, a zatem przez podwyżkę stawek celnych na szereg towarów i przez zakazy przywozu pewnych artykułów.** (Zaostrzenie reglementacji importu zapowiadamy w dziale gospodarczym na str. 5-tej. — Red.)

Zarządzenia te dotyczą szczególnie tych towarów zagranicznych, które **konkurują z produkcją krajową i których import do Polski został ogromnie ułatwiony przez odpowiednią politykę państw zagranicznych.** Następnnie zmierzają one do **ochrony pewnych gałęzi produkcji krajowej** i mają na względzie pewne cele organizacyjne, a mianowicie **racjonalizowanie eksportu bądź importu pewnych towarów (po marańcze)** oraz cła morskie. Inne wreszcie zmiany, jak naprzykład **zwrot ceł** przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych, zmierzają do poparcia eksportu.

Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów postanawia, że **przywóz towarów według załączonej listy zabroniony jest w przeciągu jednego roku.** Zwolnień od tego zakazu udzielić może minister przemysłu i handlu. Wykonanie tego rozporządzenia powierzone zostało ministrom skarbu, oraz przemysłu i handlu i wchodzi w **życie z dniem 1-go stycznia 1932 r.** Nie dotyczy ono towarów, zalegających w dniu wejścia w życie rozporządzenia w celnych składach kolejowych, urzędowych i pocztowych oraz w składach nieurzędowych, pozostających pod zamknięciem celnem, nadanych do bezpośredniego przewozu do polskiego obszaru celnego najpóźniej w dniu 1 stycznia 1932 o ile towary te będą zgłoszone do odprawy celnej **w ciągu dni 30 od dnia wejścia w życie niniejszego ogłoszenia.** Rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej ustanawia **nowe stawki celne na cały szereg towarów podwyższając te stawki indywidualnie.** Jednocześnie rozporządzenie ustanawia bezcłowy przywóz ryb **świeżych** przywiezionych przez rybaków polskich lub gdańskich z połowu.

**Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1-go stycznia 1932.** Rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu i rolnictwa o ulgach celnych dotyczy towarów **nieprodukowanych w Polsce** i zawiera długą listę towarów z poszczególnemi ulgowemi stawkami, podając je w procentach ceł normalnych, względnie ceł maksymalnych. Jednocześnie tracą moc poprzednie rozporządzenia o ulgach celnych.

Rozporządzenie postanawia, że przy przywozie maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju, a sprowadzanych w celach inwestycyjnych i podniesienia produkcji przemysłowej i przemysłowo-rolniczej, opłacane będzie **cło ulgowe w wysokości 35 procent cła normalnego,** przy przywozie maszyn lniarskich, niewyrabianych w kraju, **10 procent cła normalnego.**

Rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa w sprawie **zwrotu ceł przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych** ustanawia zwrot ceł uiszczonych **za** sprowadzone z zagranicy i zużyte do wyrobu tych towarów przędzę, barwiki i chemikalja.

# Kanadyjscy hokeiści w Krakowie

Świetna drużyna kanadyjska „Ottawa", bawiąca obecnie w Polsce, zawita w nadchodzącą niedzielę do Krakowa, gdzie rozegra mecz hokejowy z teamem Polski. Przyjazd mistrzów świata, zwanych popularnie „czarodziejami krążka" jest największą sensacją Krakowa. Świetne zwycięstwa Kanadyjczyków nad reprezentacją Niemiec 8:0. dwie wygrane z B.S.C. w Berlinie 6:1 i 6:1, wysokie wygrane w Szwecji, wszystkie te wyniki prowadzą ich w triumfalnym pochodzie po Europie, utwierdzając jeszcze opinię o najwyższej klasie hokeja kanadyjskiego.

Przyjazd drużyny kanadyjskiej do Krakowa i jej spotkanie z teamem Polski wysuwają się na pierwsze miejsce wśród wszystkich imprez sportowych, jakie kiedykolwiek odbyły się w Krakowie. Po raz pierwszy ujrzymy wspaniałe talenty mistrzów z pod znaku „liścia klonu", czarujących swą grą tysięczne tłumy na największych stadjonach zagranicą. Mecz odbędzie się w niedzielę 3 bm., o godz. 3 pop. urządzony przez sekcję hokejową „Makkabi" na torze własnym, przy ul. Dietla-Koletek. W dniu jutrzejszym rozpoczyna się przedsprzedaż biletów we firmach Stadjon, Grodzka 26 i Wurm. Szewska. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc na trybunie. bilety te będą do nabycia tylko w przedsprzedaży.

ZE SALI SĄDOWEJ

### ZAMIAST GASIĆ — RABOWALI!

Ciekawy widok przedstawiała wczoraj ława oskarżonych przed trybunałem sądu okręgowego w Krakowie. Zasiedli na niej strażacy, członkowie straży pożarnej z Marsowic, z naczelnikiem tejże straży na czele, oskarżeni o kradzież różnych przedmiotów podczas gaszenia pożaru w jednym z dworów pod Krakowem.

Rzecz działa się 11 czerwca. Wieczorem wybuchł pożar w dworze Stefana Feilla w Woli Wręczyckiej pod Krakowem. Pożar objął szybko ściany budynku, a wielka łuna rozjaśniła w letnią noc cały horyzont. Na alarm zjechała straż pożarna z sąsiadujących Marsowic. Pod kierownictwem naczelnika straży Władysława Tuleja przystąpili strażacy do akcji likwidacyjnej. Po kilku godzinach udało się im **pożar ugasić.**

Właściciel dworu przystąpiwszy do uporządkowania wnętrza domu spostrzegł iż zniknęła mu biżuterja i inne przedmioty wartości 6.000 złotych Ponieważ szafy, w których przedmioty te się znajdowały były rozbite, a w czasie akcji ratowniczej, nikogo prócz strażaków w domu nie było. padło też na nich podejrzenie. Śledztwo prowadzone przez władze policyjne potwierdziło te przypuszczenia.

Na wczorajszej rozprawie przyznali się oskarżeni do zarzuconych im czynów. Po przeprowadzonej rozprawie zostali skazani: naczelnik straży Tuleja na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, innych 5 strażaków na kary od 3—4 miesięcy więzienia. Trybunałowi przewodniczył s. o. Dr. Stuhr. wotowali wiceprezes sądu Dr. Palmrich i s. o. Dr. Czuchajowski. Oskarżał prok. Dr. Boryczko Bronił adw Dr Woźniakowski.

## Cudowne ocalenie lotników Baty

Jak już donieśliśmy w telegramach, opinja Czechosłowacji zaniepokojona została wiadomością, że statek powietrzny floty powietrznej wielkiego fabrykanta czeskiego Baty zaginął. W dzień Bożego Narodzenia wystartował ów statek, prowadzony **przez pilota Wacława Lukesza i montera Franciszka Janaka z lotniska w Aspern**, by się wybrać do Wenecji Bata zorganizował mianowicie specjalną flotę powietrzną, której celem jest zdobycie dla tej wielkiej firmy rynków zagranicznych. Flota Baty ma zamiar przedewszystkiem zdobyć dla obuwia czeskiego Indje, a ów statek przyłączyć się miał do całej flotyli, wybierającej się do Indyj.

Obecnie nadeszła wiadomość, że ów statek powietrzny, o którym przypuszczano że zaginął, musiał w drodze wylądować, a lotnicy cudem uniknęli katastrofy. Dnia 26 grudnia o godzinie ? popołudniu przybyli obaj lotnicy do gospody małej wioski alpejskiej Tweng i opowiedzieli, że we czwartek wystartowali do Wenecji, w drodze jednak stracili orjentację i zmuszeni byli do lądowania. Nie wiedzieli atoli, gdzie się znajdują, ale dostrzegli kotlinę, która wydawała im się odpowiednią do lądowania. Ponieważ oślepieni byli słońcem, fałszywie ocenili oddalenie od ziemi i osiedli swym statkiem na wystającej skale Statek wywrócił koziołka i uległ zupełnemu zniszczeniu, sami zaś lotnicy cudem zostali ocaleni.

Pierwszą ich myślą było uratowanie motoru, który jako fracht mieli ze sobą przywieźć do Werony, nie znali jednak drogi i nie mogli trafić do doliny. Wieczorem znaleźli jakąś chatę, gdzie przenocowali, a nad ranem puścili się w dalszą drogę. Błądzili przez cały dzień w śniegu i dotarli wieczorem do innej chaty, gdzie znowu przenocowali. Na drugi dzień podjęli znowu swą wędrówkę, aż wreszcie spotkali jakiegoś człowieka, który wybrał się na polowanie, i dostali od niego trochę żywności. Ów myśliwy wskazał im drogę, tak, że dopiero trzeciego dnia dostali się do miejscowości Tweng. Tam odpoczęli i wynajęli ludzi, którzy im dopomogli do wydobycia motoru.

## SPRZEDAŻ

OKAZYJNE kupno w Tarnowie vis-a-vis dworca kolej. Hotel Polski wraz z restauracją zaraz do sprzedania. Zgłoszenia: Tarnów, Hotel Polski, I piętro, u właściciela. 2409x

**KILIMY** artystyczne — Dywany orjentalne: Grnerowa. Kraków. Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

**OKULARY** najtaniej optyk **Grössler**, Kraków, Grodzka 41. 2269p

# B U F E T

zaopatrzony w zimne i gorące zakąski oraz znane z dobroci sałatki jakoteż piwo okocimskie i pilźnieńskie, wódki, likiery i koniaki poleca:

**Wojciech Olszewski**

**Kraków**, Mały Rynek róg ul. Szpitalnej

# Ogłoszenie licytacji

Na mocy uchwały Sądu Grodzkiego w Krakowie XIII. E. 2291/30 odbędzie się we czwartek dnia 31-go grudnia b. r. o godz. 11 przed południem w Składach Wolnocłowych firmy „Polski Lloyd" w Krakowie, ul. Zacisze 9, publiczna licytacja 14 skrzyń pił tartacznych, nieoclonych, o wadze po 1640 kg.

# Do właścicieli domów w Berlinie

Małopolanin-naturalizowany Berlińczyk poleca się jako **administrator realności w Berlinie**, — pośredniczy przy sprzedażach i interwenjuje u wszystkich władz, w szczególności **podatkowych**. — Bliższe informacje i referencje udziela **W KRAKOWIE: adwokat Dr. M. Jassem, Plac Marjacki Nr. 1 i W TARNOWIE: Dr. J. Dresner adwokat.** 2151x

## POSAD POSZUKUJĄ

**Buchalter-bilansista** sporządza bilanse oraz zakłada i kontroluje księgowość. Zgłoszenia pod „Rutynowany" do Adm. N. Dz. 967bp

**Buchalter**-bilansista znający wszystkie systemy zakłada księgi, bilanse, wykonuje wszelkie czynności biurowe za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Biegły" do Adm. Now. Dziennika. 2387x

DZIELNY podróżujący poszukuje zastępstwa.— Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Pierwszorzędne referencje". 989p

**Maszyny do pisania** okazyjnie wszelkich typów najkorzystniej sprzedaje: **Max Löwenstein w Krakowie, Zwierzyniecka 8 Telefon 162-50** 792x

RUTYNOWANA siła poszukuje posady biurowej Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Skromne wynagrodzenie". 980g

Ukazał się **dwunasty** zeszyt (za grudzień)

# MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją **dra ZYGMUNTA ELLENBERGA**

z następującą treścią (96 stron):

**Ch. N. Bialik**: O kulturze, książce i polityce.
**A. Alperin**: Baron Hirsch (życie i działalność) — z okazji 100-lecia urodzin).
**Aurelja Gottliebowa**: O sztuce Marka Chagalla — (z reprodukcjami).
**Jakób Grynsztejn**: Krytyka Rozporządzenia o gospodarce finansowej gmin żydowskich w Polsce.
**Ignacy Schwarzbart**: W impasie antysemityzmu...
**A. Tartakower** Zagadnienia dynamiki życia żydowskiego.
**M. Kanfer**: Asz jako oskarżyciel.
**Chaim Löw**: Wśród poetów.

Warunki prenumeraty: kwart. zł 8, — zeszyt pojed. zł. 3. — Zamówienia do Administracji: Warszawa, Rymarska 8, telef. 25738. — Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24768. — Menora Sp. Wyd. Warszawa. — Redakcja: Łódź, Piotrkowska 90, skrz. pocztowa 469

# ZAKOPANE

**PENSJONAT „DIANA"**

UL. ZAMOJSKIEGO. TEL. 489

POD ZARZ. DROWEJ **ABRUTINOWEJ**

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia na żądanie djetetyczna. Ceny zniżone.

Informacji udziela drowa Abrutinowa w Zakopanem willa „Diana". 2256x

## LOKALE

**Lokal** sklepowy z urządzeniem ul. Floriańska 16 drzwi 1. wynajmę zaraz. 995g

**Piękny** osobny pokój elektryka, opał dla 1 — 2 panienek tanio do wynajęcia. Zgłoszenia pod „45 złotych" do Admin. Nowego Dziennika. 994bp

MIESZKANIE 2 pokojowe, słoneczne, z przedpokojem i kuchnią z komfortem, oraz 1 pokój z balkonem natychmiast od wynajęcia. Zgłoszenia: ul. Krakowska 32. 971g

**Elegancki** pokój umeblowany z osobnem wejściem, łazienką i obsługą dla 1 — 2 panów natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia: Landau, Starowiślna 68, drzwi Nr. 7, od 3 do 9 wieczór. 99?g

**Do wynajęcia** ?-cio pokojowe mieszkanie z pełnym komfortem. Zgłoszenia: telefon 108-28. 992g

**Poszukiwane** mieszkanie 4-pokojowe słoneczne suche bez odstępnego za czynszem miesięcznym. — Zgłoszenia pod „Natychmiast" do Adm Nowego Dziennika. 991g

# PODATEK OBROTOWY ZNIŻONY

DLA PRZEDSIĘBIORSTW PROWADZĄCYCH PRAWIDŁOWE KSIĘGI HANDLOWE.

**W BIURZE ORGANIZACYJNEM i BUCHALTERYJNO - REWIZYJNEM**

**KRAKÓW Pijarska 5** **WIKTORa STANDÉ** **TELEFON Nr. 104-44**

Przysięgł. Rewidenta ksiąg — Znawcy Sądowego
udziela się wszelkich informacyj i porad w tym zakresie bezpłatnie.

**UWAGA:** dla przedsiębiorstw, niemogących utrzymywać buchaltera, prowadzi buchalterję we własnem biurze własnemi siłami biurowemi przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych. 2313x

**SALON Fryzjerski „Pod Różą"**

**ulica Tomasza L. 16**

Wykonuje wszelkie czynności w zakres ten wchodzące według **najnowszej** wiedzy fachowej stosownie do żądań **P. T. Klijenteli.** Tudzież dział **teatralny** pod kierownictwem **charakteryzatora T. Stępniowskiego. - Ceny niskie! Obsługa pierwszorzędna** 2225x

**FORTEPIANY PIANINA FISHARMONJE**

BECHSTEIN

**Helena Smolarska**

**Kraków, ulica Szewska 9**

## TROCHĘ HUMORU

U WRÓŻKI



— Będzie pan zamordowany, pasy z pana będą darli, na ogniu piec pana będą..
— Na Boga! To już lepiej może zdejmę rękawiczki z cielęcej skórki...

Opuścił prasę **pierwszy numer nowego miesięcznika żydowskiego**

# „NASZE ŻYCIE"

Numer I. „Naszego Życia" zawiera bogaty materjał **publicystyczny, beletrystyczny i ilustracyjny.**

Prenumerata:

| | | |
|---|---|---|
| rocznie | 4 Zł 50 | gr |
| półr. | 2 „ 40 | „ |
| kwartalnie | 1 „ 25 | „ |

Numer okazowy 40 gr

P. K. O. 20324 S. Jakubowicz dla „Nowego Życia" Adres redakcji i administracji Warszawa, Chłodna 68

**REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU!!**


| PRENUMERATA: w Krakowie | prow. miesięczn. Zł. 6'00. | kwartal. Zł. 18'00 |
|---|---|---|
| w Krakowie z odnoszen. do domu | „ 6'20 | „ „ 18'60 |
| Na prowincji z przesyłką pocztową | „ 6'60 | „ „ 19'80 |
| Zagranicą z przesyłką pocztową | „ 10'60 | „ „ 30'00 |

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana